Mowa Mussoliniego

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 2 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 91

Anglia i Francja udzielą Polsce zbrojnej pomocy

Stanowcze i pełne powagi stanowisko Polski spotkało się z powszechnym uznaniem i podziwem

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — l. r.) Dziś o godz. 14.50 w niezwykle napiętej atmosferze premier Chamberlain powstał w Izbie Gmin i złożył następujące oświadczenie:

Jak już stwierdziłem dziś rano, rząd J. Kr. Mości nie posiada oficjalnego potwierdzenia pogłosek o ponownych wystąpieniach przeciw Polsce, wobec czego nie należy ich przyjmować jako prawdziwe. Z prawdziwą przyjemnością korzystam z tej okazji, ażeby raz jeszcze zdefiniować wytyczne polityki rządu J. Kr. Mości. Polityka ta stale głosiła hasło porozumienia drogą rokowań między zainteresowanymi stronami i regulowania wszelkich kwestyj spornych, jakie mogą powstać między nimi. Rząd brytyjski uważa, że tego rodzaju metoda jest naturalna. Zdaniem rządu J. Ks. Mości nie ma kwestji, którejby się nie dało rozwiązać na tej drodze i rząd nasz nie widzi żadnego usprawiedliwienia dla uciekania się do siły, bądź też grożenia użyciem siły. Jak Izba wie, pewne konsultacje odbywają się obecnie z innymi rządami. Aby całkowicie jasno określić stanowisko rządu J. Kr. Mości, w międzyczasie zanim te konsultacje będą ukończone, pragnę poinformować Izbę, że w czasie okresu konsultacji NA WYPADEK JAKIEJKOLWIEK AKCJI, KTÓRA WYRAŹNIE ZAGROZI NIEZALEŻNOŚCI POLSKI I KTÓREJ RZĄD POLSKI UZNA ZA WŁAŚCIWE I KONIECZNE PRZECIWSTAWIĆ SIĘ PRZY POMOCY SIŁ ZBROJNYCH, RZĄD J. KR. MOŚCI CZUĆ SIĘ BĘDZIE ZOBOWIĄZANY NATYCHMIAST UŻYCZYĆ RZĄDOWI POLSKIEMU WSZELKIEGO POPARCIA, JAKIE ZNAJDUJE SIĘ W JEGO MOCY. TYM SAMYM ANGLIA DAJE RZĄDOWI POLSKIEMU WIĄŻĄCE ZAPEWNIENIE W TYM WZGLĘDZIE. PRAGNĘ DODAĆ, ŻE RZĄD FRANCUSKI UPOWAŻNIŁ MNIE DO STWIERDZENIA, ŻE STOI NA TYM SAMYM STANOWISKU W TEJ SPRAWIE CO RZĄD BRYTYJSKI.

Wyjaśnienia Chamberlaina

W dyskusji, jaka wywiązała się po oświadczeniu premiera, przywódca opozycji Greenwood powiedział:

JESTEM PEWIEN, IŻ IZBA ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z MOŻLIWOŚCI, JAKIE MOGĄ POWSTAĆ NA TLE OŚWIADCZENIA PREMIERA. MOŻE BYĆ ONO NAJWAŻNIEJSZYM OŚWIADCZENIEM, JAKIE W IZBIE TEJ ZŁOŻONO W CIĄGU OSTATNIEGO ĆWIERĆWIECZA. Wobec tego, iż oświadczenie to zostało uczynione przed chwilą, trudno jest powiedzieć wiele na jego temat, ale czy wolno mi jest postawić premierowi jedno lub dwa zapytania co do spraw, których nie uważam za całkowicie jasne? Chciałbym zapytać,

CZY OŚWIADCZENIE, JAKIE PREMIER ODCZYTAŁ JEST UWAŻANE ZA PIERWSZY KROK W ROZWOJU POLITYKI, MAJĄCEJ NA CELU POWSTRZYMANIE, LUB OGRANICZENIE AGRESJI?

Jeżeli jest tak, czy rząd zamierza przedsięwziąć niezwłocznie energiczne kroki, zmierzające ku temu, aby do tego układu przyłączyły się i inne państwa. Czy zwróci on specjalną uwagę na Związek Sowiecki wraz z innymi państwami wielkimi i małymi i czy uczyni to w rozsądnym celu otrzymania maksimum współdziałania w dziele obrony pokoju i czy, jest to moje ostatnie pytanie, Rząd uważa, iż właściwym byłoby odbycie niezwłoczne konferencji tych państw, które mogą być gotowe do zajęcia stanowiska po stronie pokoju przeciwko agresji.

Chamberlain odpowiedział: Uważam, iż oświadczenie, które uczyniłem wyraźnie wskazuje, iż to co powiedziałem, miało na celu pokrycie tego co nazwałbym okresem przejściowym. Rząd brytyjski, jak już oświadczono odbywa konsultację z różnymi innymi krajami, oczywiście również z rządem sowieckim. Sekretarz spraw zagranicznych widział się z ambasadorem sowieckim wczoraj rano i bardzo obszernie omówił z nim tę sprawę. Nie wątpię, iż zasady na podstawie których działamy, są całkowicie oceniane i zrozumiane przez rząd sowiecki.

WIADOMYM JEST IZBIE, IŻ OCZEKUJEMY W PRZYSZŁYM TYGODNIU WIZYTY PŁK. BECKA, POLSKIEGO MINISTRA SPR. ZAGRANICZNYCH. DA TO OKAZJĘ DO PRZEDYSKUTOWANIA Z MINISTREM BECKIEM DALSZYCH KROKÓW, JAKIE MOGŁYBY BYĆ PRZEDSIĘWZIĘTE, JAK TO OKREŚLIŁ GREENWOOD, ABY SKUPIĆ MAKSIMUM WSPÓŁPRACY WE WSZYSTKICH WYSIŁKACH, JAKIE MOGĄ BYĆ DOKONANE, ABY POŁOŻYĆ KRES AGRESJI, GDYBY DO NIEJ DOSZŁO I BY WPROWADZIĆ BARDZIEJ ROZSĄDNĄ I UPORZĄDKOWANĄ METODĘ DYSKUSJI.

Greenwood zapytał, czy Chamberlain powitałby maksimum współpracy mocarstw na konferencji włącznie z Sowietami.

Chamberlain odpowiedział: tak. Przychylnie powitamy maksimum współdziałania. Sprawa konferencji jest, według nas, po prostu sprawą praktyczną. Nie upieramy się przy teorii i gdyby okazało się, iż jest to najlepsza droga nie zawahalibyśmy się jej przyjąć. Jeżeli istnieją bardziej skuteczne drogi, prowadzące do osiągnięcia naszego celu, możemy się bez niej obejść.

Denman, przedstawiciel odłamu Labour Party, popierającego rząd, zapytał, czy rząd miał czas naradzić się z dominiami.

Chamberlain odpowiedział: DOMINIA BYŁY W PEŁNI INFORMOWANE.

John Morgan, przedstawiciel Labour Party zapytał, czy nie ma żadnych ideologicznych przeszkód między rządem brytyjskim a sowieckim. Chamberlain oświadczył, iż nie waha się dać tego zapewnienia.

Lord Cranborne zaproponował, aby obrady w sprawie polityki zagranicznej, wyznaczone na poniedziałek, zostały odłożone, ze względu na obecną delikatną sytuację.

Greenwood, nalegając, wyraził nadzieję, iż Izba wobec powagi sytuacji, odbędzie obrady w poniedziałek, zgodnie ze swymi najlepszymi tradycjami.

Artur Henderson zapytał, czy była jakakolwiek bądź akcja ze strony niemieckiej do rządu polskiego, w celu zapewnienia pokojowej dyskusji spornych spraw. Chamberlain odpowiedział, iż nic mu niewiadomo o podobnym posunięciu.

Bliższe szczegóły

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — l. r.) O godz. 11 rano bezpośrednio po otwarciu posiedzenia Izby Gmin przez p. o. przewodniczącego opozycji, poseł Labour Party Greenwood zwrócił się do premiera z zapytaniem, czy może złożyć oświadczenie o sytuacji europejskiej.

Premier Chamberlain, witany entuzjastycznymi oklaskami, oświadczył:

Tak jest, jednak wolę złożyć oświadczenie po południu i jeżeli Izba zgodzi się zamknąć porządek dzienny przed odroczeniem posiedzenia, odpowiem na zapytanie posła Greenwooda przed zamknięciem obrad.

Poseł Greenwood: Jestem przekonany, że wobec powagi sytuacji nikt nie zechce wywierać nacisku na premiera, ażeby złożył oświadczenie wcześniej, aniżeli sądzi, iż jest to możliwe. Czy wolno mnie jednak zapytać, czy wobec krążących alarmujących pogłosek premier może udzielić jakichkolwiek wyjaśnień, aby w międzyczasie zapobiec dalszym pogłoskom i czy może podać w przybliżeniu godzinę, o której uzna za wskazane złożyć oświadczenie.

Premier:

Mam nadzieję, że będę mógł złożyć oświadczenie przed godz. 3-ą. Pogłoski, o których wspomina poseł Greenwood, są mi znane, jednak żadne informacje oficjalne, które są w moim posiadaniu, ich nie potwierdzają. Nie należy przypuszczać, że rząd traktuje pogłoski te jako prawdziwe.

Odpowiedź rządu francuskiego na notę włoską z dn. 17 grudnia 1938 r.

Paryż, 1. 4. (PAT) Ogłoszono tu odpowiedź na notę włoską z dnia 17 grudnia ub. r. Została ona skierowana 25 grudnia przez Francois Poncet do ministra Ciano:

„Rzym, 25 grudnia 1938 r.

Panie ministrze. Listem z 17 grudnia Wasza Ekscelencja zechciał zawiadomić mnie, iż zdaniem rządu włoskiego stosunki pomiędzy obu krajami nie będą mogły obecnie opierać się na układach z roku 1935. Wasza Ekscelencja zechciał poprzeć ten pogląd uwagami jednocześnie o charakterze prawnym i politycznym. Z jednej strony traktat francusko-włoski, mający na celu uregulowanie wzajemnych interesów w Afryce nie został nigdy zakończony, zważywszy, iż rokowania dotyczące postanowień specjalnej konwencji dotyczącej Tunisu, która miała wejść jednocześnie w życie, nie zostały podjęte. Z drugiej strony wydarzenia polityczne, jakie nastąpiły po roku 1935, a mianowicie stanowisko Francji w sprawie abisyńskiej „pozbawiły jego zawartości“. układ, który obecnie jest pod względem historycznym wyprzedzony.

Nie chcąc poddawać dyskusji konsekwencji, jakie mogłoby za sobą pociągnąć podobne oświadczenie, rząd mój uważa za konieczne stwierdzić: 1) Układy z 7 stycznia 1935, które ustaliły podstawę załatwienia wszelkiego sporu istniejącego pomiędzy Francją a Włochami i które miały na celu zapewnienie rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami, zostały aprobowane jednomyślnie przez parlament francuski 22 i 26 marca 1935 r. Jeżeli nie doszło do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych z powodu odroczenia sprawy konwencji, dotyczącej Tunisu, co miało poprzedzać tę wymianę, Francja nie odpowiada za ocenę okoliczności, które skłoniły Włochy do żądania tego odroczenia. Ponadto, nawet przed ratyfikacją, układy te ze strony Francji zaczęły być wykonywane na wyłączną korzyść Włoch, ponieważ wyprzedzając wykonanie jednego ze swych zobowiązań, rząd francuski zapewnił efektywne ustąpienie przez grupę francuską towarzystwa eksploatującego linię kolejową Dżibuti-Adis Abeba 2500 akcyj tego towarzystwa grupie włoskiej ze strony samych przedstawicieli włoskich w rokowaniach francusko-włoskich, które odbyły się w Paryżu w końcu 1937 r.

W sprawie załatwienia kwestii gospodarczych Afryki wschodniej, układy rzymskie uważane były jako dostatecznie ustalone i były często cytowane z powołaniem się na nie jako na podstawę.

I jeszcze niedawno, 12 marca 1938 r. badając z chargé d'affaires Francji program rokowań, przedstawionych rządowi włoskiemu 22 kwietnia 1937 r. Wasza Ekscelencja, uczyniwszy pewne uwagi natury formalnej, nie uczynił żadnego sprzeciwu zasadniczego co do wprowadzenia w życie układów z 7 stycznia 1935 r., które były wymienione w punktach 9, 10 i 11 programu. Sprecyzował nawet, iż co się tyczy

KONWENCJI W SPRAWIE TUNISU,

włoskie ministerstwo spraw zagranicznych nie przewiduje istotnych zmian w tekście proponowanym przez rząd francuski. w tekście, o którym p. Blondel powiedział, iż był on wynikiem układu z 1935 r.

Żadne więc uwagi polityczne nie sprzeciwiały się wówczas utrzymaniu układów, po drugie nie powoływano się na żaden akt polityczny rządu francuskiego od tej chwili, ażeby usprawiedliwić zmianę ze strony rządu włoskiego. Rząd francuski przeciwnie występował z inicjatywą, by ułatwić poprawę stosunków pomiędzy obu krajami.

12 maja 1938 r. rząd francuski zajął w Genewie zasadnicze stanowisko, zapewniające mu swobodę akcji w sprawie uznania suwerenności włoskiej nad Abisynią. W kilka miesięcy później 12 października akredytowano ambasadora przy J.K.Mości króla Włoch i cesarza Etiopii. Po trzecie co się tyczy poprzedniego stanowiska zachowywanego przez Francję w sprawie abisyńskiej, rząd włoski zawsze wiedział o ogólnych zasadach polityki francuskiej i o zobowiązaniach międzynarodowych jakim ulegała. Zawsze lojalnie je przypominano we właściwej chwili przez usta ówczesnego szefa rządu francuskiego Lavala, który kierował w tym czasie polityką zagraniczną Francji.

Hojny dar Pana Prezydenta na Obronę Przeciwlotniczą

Warszawa. 1. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki przyjął w dniu 30 ub. m. Komisarza Generalnego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, gen. broni inż. Leona Berbeckiego z meldunkiem o postępach akcji pożyczkowej.

Pan Prezydent wyraził głęboką radość z ogólnego entuzjazmu, z jakim całe społeczeństwo przyjęło pożyczkę, interesując się żywo całokształtem akcji, oraz udziałem w niej poszczególnych sfer społecznych.

Jako pierwszy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej Pan Prezydent wręczył gen. Berbeckiemu deklarację kwoty zł 20.000 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Jednocześnie Pan Prezydent R. P. raczył przyjąć wysoki protektorat nad Naczelnym Komitetem Pożyczki Przeciwlotniczej.

Duchowieństwo dla Armii

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — l. r.) Wskutek inicjatywy Prymasa Polski ks. kard. Hlonda Episkopat i duchowieństwo katolickie wpłaciło na ręce ks. biskupa Gawliny 236 tys. zł. na moralne dozbrojenie armii. Biskup Gawlina przeznaczył powyższą kwotę na moralne dozbrojenie armii a zwłaszcza na zakup kaplic polowych.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — l. r.) Kuria Metropolitalna warszawska w imieniu duchowieństwa archidiecezjalnego zadeklarowała na rzecz obrony powietrznej Państwa ofiarę w wysokości 30 tys. zł. Jednocześnie Kuria Metropolitalna zwróciła się do duchowieństwa z wezwaniem do osobistego udziału w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej i współpracy w komitetach Pożyczki.

Odznaczenia uczestników walk o Zaolzie

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — l. r.) W dn. 29 ub. m. ukazała się pierwsza lista odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem i Medalem Niepodległości na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta z grudnia 1938 r., dotyczącego odznaczenia uczestników walk o odzyskanie Zaolzia.

Francja pragnie ponownie prezydentury Lebrun'a

Paryż, 1. 4. (PAT) Rokowania, związane z wyborem prezydenta republiki weszły wczoraj w fazę czynną. Cały senat z wyjątkiem socjalistów pragnie, aby prezydent Lebrun pozostał na tym stanowisku na następne 7-lecie. Zakomunikował o tym prezydentowi przewodniczący senatu Jeanneney. Z kolei przewodniczący izb deputowanych Herriot odbył z prezydentem serdeczną rozmowę, w toku której przedstawił po glądy partyj.

Jest rzeczą pewną, że socjaliści i komuniści wysuną kandydaturę osobistości należącej do jednego z tych ugrupowań.

Prezydent Lebrun w zasadzie przeciwny jest ponownemu swemu wyborowi.

Należy zanotować, że kancelaria prezydenta nie ogłosiła wczoraj wieczorem komunikatu, któryby precyzował ostatecznie stanowisko prezydenta, z czego można wnioskować, iż Lebrun zastrzegł sobie jeszcze powrócić do decyzji.

Na ogół wyrażane jest życzenie, aby prezydent Lebrun zgodził się na ponowny wybór przynajmniej na okres tymczasowy. Sądzą, że premier Daladier starać się będzie przełamać dziś opór prezydenta.

Słowacy przyjęli warunki węgierskie

Budapeszt, 1. 4. (PAT) Urzędowo komunikują:

Delegacje węgierska i słowacka do spraw ustalenia granicy słowacko-węgierskiej na Karpatorusi odbyły o godzinie 12 wspólne posiedzenie pod przewodnictwem stałego zastępcy ministra spraw zagr. Voernle.

Delegacja słowacka oświadczyła, że przyjmuje projekt węgierski za podstawę rokowań.

Obie delegacje odbędą dziś o godz. 17-tej powtórne posiedzenie celem ostatecznego ustalenia nowej linii granicznej.

Generał Haller u Pana Prezydenta

Warszawa. 1. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe gen. broni w stanie spoczynku Józefa Hallera, prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 1. 4. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął pp. senatorów Józefa Godlewskiego i Janusza Wielowieyskiego oraz posła na Sejm Jana Trzeciaka.

Minister Roman wyjechał do Włoch

Warszawa, 1. 4. (PAT) P. Minister Przemysłu i Handlu Anoni Roman wyjechał dziś do Włoch na zaproszenie rządu włoskiego.

Służba pomocnicza w Szwajcarii

Bern, 1. 4. (PAT) Departament wojskowy przekazał radzie federacyjnej projekt zarządzenia o służbie pomocniczej. Projekt ten będzie prawdopodobnie aprobowany w przyszły poniedziałek. Zarządzenie to będzie dotyczyło przydziału wszystkich mężczyzn od lat 20 do 60 obowiązanych do służby pomocniczej, zgodnie z ich uzdolnieniami i kwalifikacjami. Do służby tej będą również włączone kobiety, które zgłoszą się na ochotnika.

Miaja osiądzie w Meksyku

Algier 1. 4. (PAT) Generał Miaja, obrońca Madrytu, przybył do Algieru, skąd wyjeżdża do Meksyku, gdzie zamierza osiąść na stałe.

Piątek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Obieg bilonu w kraju został zwiększony o 30 milionów, celem wyrównania nadmiernej różnicy z obiegiem banknotów, których ilość wzrosła w ostatnich miesiącach.

☐ Kupiec z Wilna Leiba Minikes skazany został za nadużycia dewizowe na 6 mies. więzienia i 7.000 zł grzywny.

☐ Sąd Apel. w Wilnie skazał 19-letniego J. Piekutkina na 15 lat więzienia za zamordowanie matki.

☐ W Białymstoku popełnił samobójstwo przez powieszenie przemysłowiec A. Lipman. Powody samobójstwa nieznane.

☐ W Gdyni wydobyto z basenu węglowego zwłoki marynarza statku greckiego „Andreas“, Lazarosa, który utonął we wtorek w tragicznych okolicznościach.

☐ W Wolnym M. Gdańsku rozpoczęto prace nad budową obozu koncentracyjnego, w którym władze umieszczać będą opozycjonistów.

ZA GRANICĄ

☐ W zdrojowisku St. Joachimstahl (Czechosłowacja) wstrzymano prace nad wydobywaniem radu. Okolice Joachimstahl słyną z najbogatszych pokładów radu w Europie.

☐ Na lotnisko w Croydon (Anglia) przybył z Hagi samolot pasażerski z 12 Żydami uciekinierami z Czech. Władze angielskie odesłały uciekinierów z powrotem do Holandii.

☐ W Liverpoolu, Birmingham i Coventry dokonano zamachów bombowych. Dochodzenia wykazały, że zamachów dokonali członkowie irlandzkiej armii republikańskiej.

☐ W Nowym Jorku w kolei podziemnej zderzyły się dwa idące naprzeciw siebie pociągi. W katastrofie 100 osób odniosło rany, w tym 11 osób bardzo ciężkie obrażenia.

WYNIKI WYBORÓW DO RAD GROMADZKICH

Wywiad z Prezesem Okręgu O. Z. N. dr Bronisławem Wojciechowskim

Wobec ukończenia wyborów do Rad Gromadzkich na terenie Województwa Lwowskiego, zwróciliśmy się do Przewodniczącego Okręgu Lwowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, Dr Bronisława Wojciechowskiego z prośbą o podanie nam autorytatywnych informacji o wynikach tych wyborów, jak również o naświetlenie akcji wyborczej, oraz jej wyników z punktu widzenia politycznego. Sprawozdawca nasz zaczął rozmowę z p. Prezesem Dr Wojciechowskim od zadania następującego pytania:

— Jak Pan Prezes ocenia wynik wyborów do Rad Gromadzkich na tutejszym terenie?

— Zanim udzielę szczegółowej odpowiedzi podam Panu cyfry, które już same za siebie mówią, a więc: W ciągu marca br. przeprowadzone zostały wybory gromadzkie we wszystkich 26 powiatach Województwa Lwowskiego, obejmujących 2232 gromady, — przy czym tylko w 8 gromadach wybory nie odbyły się. W 2224 gromadach obsadzono mandatów 40.779 — z czego otrzymali Polacy 21.695 (w 1934 r. 20.034), Ukraińcy 14.259 (w 1934 r. 16.450), Rusini (staro-rusini) 4.085 (w 1934 r. 3.004), Niemcy 352 (w 1934 r. 436), Żydzi 388 (w 1934 r. 631).

Cyfry te wykazują wzrost mandatów polskich o 1.661 (tj. przeszło 8%) — staro-ruskich o 1.081 (przeszło 36%) — natomiast spadek mandatów ukraińskich o 2200 (około 14%), niemieckich o 84 (około 20%) i żydowskich o 243 (tj. około 40%).

Jeżeli przypomnimy sobie, że przed wyborami gromadzkimi wieś wschodnio-małopolska była terenem niezwykle wybujałej agitacji separatystów ukraińskich, którzy wykorzystywali eksperyment t. zw. Karpato-Ukrainy dla podjudzania ludności przeciwko Polsce, to musimy stwierdzić, że wyniki wyborów są wyraźną odpowiedzią dla agitatorów separatyzmu ukraińskiego i silnie podważa ją ich pozycję wśród ludności. Spadek ilości radnych ukraińskich o przeszło 2.000 w Gromadach Województwa Lwowskiego (w Województwie Stanisławowskim i Tarnopolskim wyniki są podobne) oto rezultat przeciwpolskiej propagandy różnych boryteli z przedstawicielami kleru grecko-katolickiego na czele.

— Więc Pan Prezes ocenia wyniki wyborów jako porażkę separatystów ukraińskich. A jaki wpływ mogą mieć wybory na dalszy bieg współżycia polsko-ukraińskiego na wsi małopolskiej?

— Właśnie z cyfr, dopiero co przezemnie przytoczonych, wynika, że ludność ruska naszej dzielnicy, zniechęcona bezpłodną robotą żywiołów antypolskich, popierała w znacznie słabszym stopniu aniżeli to oczekiwali jej przywódcy, listy ukraińskie. A trzeba pamiętać, że wybory odbyły się przeważnie jeszcze przed likwidacją eksperymentu „Karpato-Ukraińskiego" i gdyby termin ich wypadł choćby o dwa tygodnie później, wyniki byłyby jeszcze gorsze dla strony ukraińskiej. Tym niemniej trzeba zapisać na korzyść społeczności rusko-ukraińskiej na naszej wsi, że nawet w momencie największego nasilenia propagandy antypolskiej w myśl hasła „szcze ne znajemo jak to bude", — ludność ta wykazała w czasie wyborów dużo trzeźwości, czyli w praktyce niechęci do popierania list ukraińskich, za którymi kryły się hasła antypolskie.

Również fakt, że wybory dały przyrost o przeszło 1000 mandatów listom staro-ruskim, potwierdza tę tezę, że ludność wschodnio-małopolska ma dość walki narodowościowej, szerzonej przez agitatorów ukraińskich i tęskni do lojalnego współżycia wszystkich narodowości w oparciu o sprawiedliwy i silny regime Państwa Polskiego. Największym jednak dowodem przemawiającym za zwycięstwem idei współżycia, jest fakt, że w wymienionych wyżej 2224 gromadach głosowanie odbyło się tylko w 1.002 gromadach — a w 1222 zgłoszono po jednej kompromisowej liście. — Fakt, że w przeszło 50% gromad doszło do porozumienia pomiędzy Polakami i Rusinami względnie Ukraińcami, dowodzi, że hasła mobilizacji bojowej, rzucane przez ukraińskich przywódców nie znalazły oddźwięku w szerokich masach.

To jest ten największy efekt wyborów wiejskich, jeśli chodzi o normalne współżycie polsko-rusko-ukraińskie na naszych ziemiach.

— A jaki był wynik wyborów w poszczególnych powiatach i czy tendencje do układania list kompromisowych były mniej więcej jednakowe w całym kraju?

— Wyniki wyborów we wszystkich powiatach, jeśli chodzi o stosunek narodowościowy, są mniej więcej jednakowe, natomiast jeśli chodzi o listy kompromisowe, to pod tym względem prawie każdy powiat daje odrębny obraz. I tak na przykład w powiecie Bóbrka na 90 gromad — wybierano bez głosowania w 86 gromadach, a tylko w 4 gromadach głosowano. W powiecie Żółkiewskim na 68 gromad wybierano bez głosowania w 5-ciu gromadach, zaś w 62 głosowano. W sąsiednim powiecie Rawa Ruska na ogólną ilość 68 gromad bez głosowania wybierano w 57-miu, zaś w 44 gromadach głosowano. W powiecie Sokalskim na 101 gromad bez głosowania wybierano w 57-miu zaś w 44 gromadach głosowano. W powiecie Rudki nie było głosowania w 47 gromadach — zaś głosowano w 21. W powiecie Mościska wybierano bez głosowania w 54 gromadach, głosowano w 22. W powiecie Lwowskim bez głosowania wybierano w 74 gromadach, zaś w 51 głosowano. Ogólnie więc biorąc w znacznej większości powiatów ilość gromad, w których wskutek złożenia jednej listy kompromisowej nie odbyło się głosowanie, odpowiada wynikom przeciętnym dla całego Województwa.

— A jak zachowali się Polacy w czasie wyborów gromadzkich?

— Ludność polska wykazała bardzo wielkie zainteresowanie wyborami i zrozumienie ich znaczenia dla Państwa. W tych wszystkich gromadach, gdzie złożono więcej list, Polacy szli ławą do urn wyborczych i temu przede wszystkim należy przypisać wzrost mandatów polskich. Pod tym względem ostatnie lata wzmożonej pracy społeczno-politycznej wśród ludności polskiej, przyczyniły się znacznie do okrzepnięcia samowiedzy narodowej chłopa polskiego, który coraz bardziej czuje się gospodarzem na swojej ziemi. Jest też rzeczą słuszną i uzasadnioną, że chłop polski przez swoich reprezentantów w Radach Gromadzkich, a następnie w Radach Gminnych i Wydziałach Powiatowych, będzie wywierał właściwy wpływ na gospodarkę wsi wschodnio-małopolskiej. Rezultaty tej gospodarki na pewno będą dodatnie i korzystne dla całej ludności wiejskiej, jeśli radni ukraińscy potrafią odrzucić od siebie pod szepty agitatorów separatystycznych i w oparciu o trzon, jaki w Radach Gromadzkich tworzą radni Polacy, wspólnie troskać się o dobrobyt i kulturę całej ludności. Wtedy i rola czynnika rządowego będzie ułatwiona.

— A jaki był udział Obozu Zjednoczenia Narodowego w akcji wyborczej?

— Obóz Zjednoczenia Narodowego na naszym terenie odegrał rolę czynnika przodującego w akcji wyborczej do Rad Gromadzkich. Reprezentanci OZN dawali wszędzie inicjatywę do montowania jednolitego frontu polskiego a w miejscowościach, gdzie warunki były sprzyjające, przyczyniali się do tworzenia jednej kompromisowej listy. Stanowisko Obozu zyskało sobie przychylne uznanie olbrzymiej większości ludności polskiej, która przekonała się, że Obóz Zjednoczenia Narodowego jest reprezentantem politycznych interesów mas polskich na naszym terenie.

Znaczenie Obozu szczególnie jaskrawo zaznaczyło się na terenach narodowościowo mieszanych, gdzie wpływy innych polskich grup politycznych okazały się zupełnie znikome.

Ogólnie biorąc w całym Województwie Lwowskim Obóz Zjednoczenia Narodowego wraz z sympatykami zdobył przeważającą większość polskich mandatów. W zachodniej części Województwa Lwowskiego pewne efekty osiągnęło Stronnictwo Ludowe; wpływy innych polskich grup politycznych na wsi, jak Stronnictwa Ludowego i PPS, są minimalne.

Na tym sprawozdawca nasz zakończył interesujący wywiad z Prezesem Dr Bronisławem Wojciechowskim.

Lud włoski gotów jest wziąć tornister...

Mowa Mussoliniego w Kalabrii

Rzym, 11. 3. (PAT) Dokonując objazdu miast kalabryjskich Mussolini zatrzymał się w Reggio Calabria, gdzie wygłosił przemówienie.

Po stwierdzeniu, że narody silne są zawsze narodami płodnymi, — słabymi natomiast są narody jałowe, — Mussolini podkreślił, że to, co zostało w Calabrii dokonane w ciągu pierwszego okresu ery faszystowskiej, jest doniosłe, lecz donioślejsze będzie to, co zostanie zrobione w przyszłości.

„Po tej ostatniej mowie, wygłoszonej w 20-tą rocznicę założenia faszystowskich związków walki czynnej, mam bardzo mało do dodania. Włosi nie zapominają, myślą i przygotowują się na dziesiątki lat z góry. Dlatego też jesteśmy gotowi zawsze czekać z tą pewnością, jaka właściwa jest narodom, mającym wolę i gorące serca.

Minęły cztery lata od chwili zmobilizowania dywizji Peloritana, cztery lata ciężkich prób i poświęceń, które ukoronowane zostały zdobyciem imperium. Imperium to jest własnością ludu włoskiego, a lud ten gotów jest bronić swego imperium na lądzie, morzu i w powietrzu przeciw każdemu. Niektórzy niepoczytalni osobnicy, biorąc swe życzenia za rzeczywistość, opowiadali bajki o oddaleniu się ludu włoskiego od reżimu. Wasze zachowanie się i wasza reakcja udowodniły, że jest akurat na odwrót. Lud i rząd stanowią jedność. Siły zbrojne i lud to również jedność. Lud włoski gotów jest zawsze wziąć na plecy tornister, ponieważ tak jak wszystkie narody młode nie obawia się walki i pewien jest zwycięstwa."

Mowa Mussoliniego przerywana była wielokrotnie entuzjastycznymi okrzykami.

Wyczekiwanie z bronią u nogi...

Rzym, 1. 4. (PAT) W tutejszych kołach francuskich dzisiejsza mowa Mussoliniego uważana jest za odpowiedź, udzieloną pośrednio na onegdajszą mowę Daladier. Mowa Mussoliniego nie zmienia, zdaniem opinii francuskiej, sytuacji, jaka wytworzyła się w ciągu ostatnich paru dni.

Włochy gotowe są nadal czekać, w przekonaniu, że w obecnych warunkach wyczekiwanie z bronią u nogi stanowi najwłaściwsze wyjście.

Nowy desant Japonii

Konferencja ambasadorów u min. spraw zagranicznych

Tokio. 1. 4. (PAT). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych oznajmiło, iż rząd japoński postanowił zająć wyspy Spartly, położone w pobliżu Indochin. O decyzji tej rząd japoński poinformował ambasadora Francji Arsena Henry. W komunikacie ministerstwa zaznaczano, iż Japończycy pierwsi zbadali te wyspy w roku 1917.

Tokio, 1. 4. (PAT) Rzecznik min. spr. zagr. oświadczył, że wiceminister Sawada zaprosił ambasadorów W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych na konferencję, która ma się odbyć w południe.

W związku z prowadzonymi w Moskwie rokowaniami japońsko-sowieckimi w sprawach rybackich, nie doszło jeszcze do zawarcia układu.

Opinie Rzymu, Berlina i Paryża

po przemówieniu Daladiera

Rzym, 31. 3. (PAT) Poranna prasa rzymska ogłasza mowę Daladiera na dalszych miejscach, poświęcając natomiast główną uwagę sprawozdaniom z Hiszpanii oraz zajęciu przez legionistów włoskich Gundalajary. Mowa Daladiera podana jest przez prasę włoską ze znacznymi skrótami, opuszczającymi zwlaszcza fragmenty, polemizujące z ostatnim przemówieniem Mussoliniego z dn. 26 marca.

Dotychczas w prasie nie ukazały się żadne artykuły, polemizujące z tezami premiera Daladier. Jedynie „Mussagera" zaopatruje streszczenie mowy tytułem: „Daladier przedłuża już i tak długą serię swoich „jamais". Poradto dzienniki włoskie na widocznych miejscach ogłaszają tekst noty włoskiej z 17 grudnia ub. r. oraz odpowiedź francuską z dn. 25 grudnia ub. r. „Popolo di Roma" publikuje noty te pt.: „Dlaczego Włochy nie uznają za ważny układ z r. 1935?"

Paryż, 31. 3. (PAT) Środowe przemówienie premiera Daladier spotkało się z jednomyślnym aplauzem opinii publicznej. Cała bez wyjątku prasa akceptuje wystąpienie szefa rządu. Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z męskiego tonu tego wystąpienia. Głównym przedmiotem komentarzy jest naturalnie ustęp, dotyczący stosunków z Włochami i Niemcami. O ile chodzi o Włochy, to dzienniki podkreślają, że

przemówienie Daladiera, choć mocne w tonie, nie zamyka drzwi do dalszych rokowań, a jedynie stwierdza stanowczo, iż inicjatywa tych rokowań musi wyjść od Włoch.

O ile chodzi o stosunek do Niemiec, to dzienniki uwypuklają stwierdzenie, iż Francja odrzuca argumentację Niemiec o przestrzeni niezbędnej dla życia narodu niemieckiego, jak również podkreślają wezwanie Daladiera do wszystkich narodów celem organizowania oporu przeciw agresji.

Berlin, 31. 3. (PAT) Przemówienie premiera Daladier, jak należało się spodziewać,

nie zostało przychylnie przyjęte przez opinię niemiecką, zarzucającą premierowi francuskiemu, iż nie udzielił on właściwie odpowiedzi na postulaty włoskie.

Włosi, wysuwając swe zdania, opierali się na układzie londyńskim z r. 1915. W Berlinie stwierdza się, że tę sprawę zasadniczą Daladier ominął. Francja uchyliła się więc — zdaniem opinii niemieckiej — nadal od podjęcia inicjatywy i zlikwidowania na drodze pokojowej zatargu z Włochami.

Tekst noty włoskiej

z dnia 17 grudnia 1938 roku do Francji

Paryż, 31. 3. (PAT). Nota włoska z dnia 17 grudnia r. ub. skierowana przez min. Ciano do ambasadora Francji Francois Poncet'a brzmi, jak następuje:

„Panie ambasadorze, w rozmowie z dnia 2 grudnia wasza ekscelencja wyraziła życzenie rządu francuskiego poinformowania się, czy rząd włoski uważa układy francusko - włoskie z 7 stycznia 1935 roku jako pozostające jeszcze w mocy i czy układy te, jego zdaniem, mogą służyć za

podstawę stosunków francusko-włoskich.

Odpowiedziałem waszej ekscelencji, że sprawa ta ma charakter i znaczenie zbyt istotne, abym mógł mu dać natychmiast odpowiedź ostateczną, która wymagałaby głębszego zbadania.

Obecnie mam zaszczyt podać do pańskiej wiadomości, co następuje, a co potwierdza moje ówczesne prywatne informacje:

Układy francusko - włoskie z 7 stycznia składają się, jak to jest wiadome waszej ekscelencji, z traktatu regulującego wzajemne interesy w Afryce i z szeregu aktów ściśle z nim związanych. Art. 7 tego traktatu ustalił, że ma on być ratyfikowany, a jego wejście w życie uzależnione zostało od wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Wymiana taka nigdy nie nastąpiła.

Ustalono wprawdzie, bezpośrednio po podpisaniu traktatu, procedurę przygotowawczą do ratyfikacji, lecz nie została ona nigdy przeprowadzona. Nie rozpoczęto nawet rokowań w celu stypulacji umowy specjalnej, dotyczącej Tunisu, umowy, która według art. 1 traktatu miała wejść w życie w tym samym dniu co sam traktat.

Tak więc

traktat włosko - francuski, dotyczący uregulowanie wzajemnych interesów w Afryce nie był nigdy parafowany.

Niezależnie od stwierdzeń natury prawnej trzeba również wziąć pod uwagę, że zarówno traktat, jak i inne akty były zawarte na zasadzie sprecyzowanych postulatów i że postulaty te nie znalazły nigdy potwierdzenia w praktyce.

Jak wiadomo, traktat z roku 1935 miał na celu, drogą uregulowania całego szeregu zagadnień, rozwój przyjaznych stosunków między Italią a Francją, oraz wznowienie ufnej współpracy między obu państwami.

Specjalnie Włochy układem z roku 1935 zgodziły się ponieść znaczne ofiary zarówno jeżeli chodzi o prawa włoskie w Tunisie, jak też co do uprawnień, opartych na art. 13 układu londyńskiego z r. 1915, a to ze względu na słuszne zrozumienie i zgodną postawę w sprawie konieczności ekspansji Włoch w Afryce wschodniej.

Postawa zajęta przez Francję w chwili, gdy Włochy zostały zmuszone akcją Negusa do ostatecznego rozwiązania zagadnienia swych stosunków z Abisynią i w okresie następnym nie była zgodna z jej poprzednim zamiarem.

Postawa ta była wręcz sprzeczna.

Na cóż się przyda, ponowne, bezskuteczne przypominanie poszczególnych faz wypadków, jakie rozegrały się od roku 1935.

Układy z 7 stycznia, które zresztą nigdy nie były wykonywane, jak to wasza ekscelencja miała okazję zaznaczyć w rozmowie z dnia 2 bm., zostały pozbawione swej treści i nie mogą obecnie być uważane za będące obecnie w mocy. **Są one bowiem nawet historycznie przestarzałe.** Odnosiły się one w swej całości do ogólnej sytuacji politycznej, która uległa błyskawicznym zmianom na skutek wypadków, które nastąpiły po zastosowaniu sankcji.

Ufundowanie imperium stworzyło nowe prawa i nowe interesy o znaczeniu podstawowym.

W tych warunkach, mając na celu poprawę stosunków włosko - francuskich, w chwili obecnej, nie można uznać za podstawę układu z roku 1935, zwłaszcza, gdy pragnie się poprawy, staje się oczywistym, że stosunki te powinny być rozpatrzone na nowo, a to w celu zawarcia między oboma rządami nowego układu.

Reorganizacja studiów wyższych

rozpocznie się od przyszłego roku akademickiego

Warszawa, 31. 3. (PAT) Dnia 30 marca br. odbył się w Ministerstwie WR i OP pod przewodnictwem p. ministra prof. dr Wojciecha Świętosławskiego zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

Na porządku obrad zjazdu rektorów były sprawy następujące: 1) ostateczne ustalenie terminów egzaminów konkursowych na drugą połowę września br., 2) sprawy młodzieżowe, 3) organizacji wychowania fizycznego w szkołach akademickich, 4) sprawa reformy studiów.

Pan Minister zapoznał zjazd rektorów z zaawansowanymi pracami ministerstwa i szkół akademickich nad reformą studiów na Wydziałach: matematyczno-przyrodn., humanistycznych, prawnych i ekonomiczno-handlowych. Prace nad organizacją toku studiów na Wydziałach matematyczno-przyrodn. i humanistycznych są już tak daleko posunięte, że nowa organizacja może wejść w życie z początkiem najbliższego roku akademickiego. Zmiany w zakresie programu studiów prawnych są już opracowane, będą jednak jeszcze przedmiotem obrad przedstawicieli Rad Wydziałowych. Szczególny nacisk będzie położony na ćwiczenia i prace w seminariach.

Ministerstwo opracowało także

nową jednolitą organizację studiów pedagogicznych dla kandydatów na nauczycieli szkół ogólnokształcących.

Studia byłyby roczne i byłyby dostępne dla magistrów lub też takich studentów, którzy przesłuchali 4 lata studiów.

Lot transatlantycki

Lizbona, 31. 3. (PAT) Wodnosamolot amerykański „Yankee Clipper" odbywający lot z Baltimore do Lizbony, wodował tu wczoraj o godz. 16 min. 12.

ZAWIADOMIENIE

o wdrożonej Konwersji długów rolniczych na Kredyt długoterminowy w listach zastawnych

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie zawiadamia niniejszym w myśl art. 26 (2 i 3) rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, poz. 841 Nr. 94 Dz. U. R. P., że celem skonwertowania w myśl powołanego na wstępie rozporządzenia długów rolniczych, zabezpieczonych hipotecznie na dobrach:

1) Jabłonów, obj. whl. 118 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Czortkowie — Jana Korczak Choińskiego Dzieduszyckiego własnych — postanowiła uchwałą z dnia 27 stycznia 1939 r. L. 39/39/Mgr. L. przyznać na hipotekę powyższej majętności pożyczkę konwersyjną do maksymalnej wysokości 480.000 Zł. w 4½% listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z okresem umorzenia do 31 grudnia 1987 r., która to suma może ulec zmianom w granicach powyższego maksimum.

Akt konwersji zostanie sporządzony dnia 10 maja 1939 r., o godz. 10-tej, w kancelarii Tadeusza Nawrockiego we Lwowie przy ul. Romanowicza 6.

2) Wapowce, obj. whl. 323 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Przemyślu, Leona Aleksandra Adama 3 im. ks. Sapiehy własnych — postanowiła uchwałą z dnia 23 września 1937 r. L. 10155/37/Dr.H. przyznać na hipotekę powyższej majętności pożyczkę konwersyjną do maksymalnej wysokości 68.200 zł. w 4½% listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z okresem umorzenia do 31 grudnia 1987 r., która to suma może ulec zmianom w granicach powyższego maksimum.

Akt konwersji zostanie sporządzony dnia 13 maja 1939 r. o godz. 9-tej w kancelarii Tadeusza Nawrockiego we Lwowie przy ul. Romanowicza L. 6.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie

Dunin mp. 4249 *Zaleski* mp.

Dzielna i dobrze wyposażona Armia gwarancją siły i potęgi Państwa

Przemówienie Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego

Warszawa. 31. 3. (PAT). W dniu 30 marca br., Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński na jednym z zebrań wygłosił następujące przemówienie w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Przemówienie to transmitowane było przez radio.

Obywatele!

Rząd polski rozpisał wewnętrzną Pożyczkę na Obronę Przeciwlotniczą. Rozpisując tę pożyczkę, rząd odwołał się do całego narodu polskiego z wezwaniem o spotęgowanie wszystkich naszych wysiłków na rzecz zdecydowanej akcji wzmocnienia siły obronnej Polski, a zwłaszcza w zakresie lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, który za naczelne zadanie wszystkich swoich prac postawił sobie realizację hasła szeroko pojętej obrony Państwa

Już oddawna swój wysiłek organizacyjny skierował w dużej mierze na zwiększenie akcji na rzecz dozbrojenia naszej armii.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że dotychczasowa ofiarność społeczeństwa, wyrażająca się w zbiórce na Fundusz Obrony Narodowej, obecnie musi się spotęgować i poszerzyć swój zakres, zwłaszcza w świadczeniach na polskie lotnictwo.

Wskazywaliśmy niejednokrotnie w prasie Obozu, jeszcze przed rozpisaniem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, że w obecnej historycznej chwili akcja dozbrojenia Armii nie może ograniczyć się tylko do sum, zawartych w budżecie Państwa czy w państwowym planie inwestycyjnym.

Podkreślaliśmy z całym naciskiem, **że do spotęgowania naszych środków obronnych powinny być wprzęgnięte wszystkie zasoby materialne i finansowe kraju, z wewnętrzną pożyczką dozbrojeniową na czele.**

Rozpisanie przez rząd polski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Obóz Zjednoczenia Narodowego przyjął z wielkim entuzjazmem i głęboką radością (burzliwe oklaski).

Wypadki, które zachodzą tuż u naszych granic i na całym świecie, spotęgowały jeszcze konieczność naszych zbrojeń.

Doceniając w całej pełni powagę sytuacji, stwierdzamy, że

obecnie odpowiedzialnością za dozbrojenie Armii nie można obarczać samego tylko Naczelnego Wodza i Rządu. Wspólnie z nimi ciężar troski za wyposażenie naszego wojska musi wziąć na swoje barki cały naród (oklaski).

Spełnienie zaś tego nakazu musi być tak ochocze i tak duże, jak wielką i serdeczną, jest miłość całego narodu polskiego do Armii i Jej Naczelnego Wodza (żywiołowe oklaski).

Wiemy o tym, że nie ma takich wysiłków i takich ofiar, którychby radośnie nie poniósł każdy Polak dla honoru narodu i wzmocnienia sił obronnych Państwa. Bez względu na to, czy będzie to

ofiara mienia, czy ofiara krwi i życia (huczne oklaski).

Okres, w którym żyjemy, wymaga od nas pomnożenia siły i potęgi Państwa. Najlepszą gwarancją tej siły jest dzielna i dobrze wyposażona Armia, oparta o cały zjednoczony naród (oklaski).

Polska nigdy nie była i nie będzie burzycielem porządku w Europie, jednakże musi być przygotowana na każdą sytuację.

A gdyby przyszło do walki — to bić się będzie mężnie i zdecydowanie (huczne brawa).

Niech cały świat wie o tym, — (jeśli sobie dotychczas nie przyswoił tej prawdy) — że gdy zajdzie potrzeba,

cała Polska przemieni się w jeden wielki obóz warowny,

a wszyscy Polacy — w nieustraszonych i bitnych żołnierzy (długotrwałe i huczne oklaski).

W światowym wyścigu zbrojeń Polska nie może pozostać w tyle.

Musimy i my zbroić się w takim tempie i w takim zakresie, jak to czynią inni, a zwłaszcza nasi sąsiedzi.

Do wzmocnienia potencjału obronnego Państwa i do spotęgowania tempa naszych zbrojeń przyczyni się w dużym stopniu rozpisana przez rząd Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej.

Już w dniu rozpisania Pożyczki zwróciłem się w odezwie do wszystkich obywateli Państwa, by nie skąpili swych ofiar na rzecz rozbudowy naszego lotnictwa.

Dzisiaj, po raz drugi, w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego zwracam się do wszystkich Polaków z gorącym wezwaniem: Obywatele, na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej nie szczędźcie ofiar. (Brawa i okrzyki).

Niech szybka i masowa realizacja tej Pożyczki będzie dla całego świata widocznym dowodem naszej jedności i bezgranicznej ofiarności na rzecz obrony Polski.

Pamiętajmy, że silne lotnictwo zwycięży każdego wroga. (Oklaski).

Polska i Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki — Niech żyją (głośne okrzyki: Niech żyją).

Nasza niezwyciężona Armia i Jej Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz niech żyją (głośne okrzyki: Niech żyją).

Stan wyjątkowy w Madrycie

Madryt. 31. 3. (PAT). Dowódca garnizonu Espinosa de Los Monteros wydał zarządzenie, wprowadzające w stolicy i prowincji Madrytu stan wyjątkowy. Zarząd miejski przeszedł w ręce mianowanej jeszcze przed zajęciem stolicy rady miejskiej.

Madryt. 31. 3. (PAT). Wojskowe władze sądowe rozplakatowały obwieszczenie, polecające wszystkim funkcjonariuszom państwowym, zatrudnionym w stolicy, aby stawili się w ciągu 15 dni przed trybunałem wojskowym dla złożenia deklaracji o swej działalności w okresie od lipca 1936 r. To samo dotyczy stróżów nocnych. Ponadto obwieszczenie głosi, że w ciągu 10 dni powinni stawić się przed sądem wojskowym

dwaj najdawniejsi lokatorzy każdego domu, w którym dokonane zostało morderstwo.

Wszystkie osoby, posiadające dokumenty, dawniej należące do republikanów, obowiązane są wydać je władzom.

Prasa angielska o stanowisku Polski wobec projektów deklaracyj

Londyn. 31. 3. (PAT). Sytuacja w Polsce i stanowisko rządu polskiego zajmują w dalszym ciągu uwagę prasy londyńskiej.

„Times" stwierdza, że projekt wspólnej deklaracji mocarstw stał się obecnie o wiele mniej aktualny.

Dziennik wyraża zrozumienie dla stanowiska Polski, która sceptycznie ustosunkowuje się do wszelkich projektów deklaracyj słownych.

Dziennik podkreśla wagę rozmów, które odbędą się podczas pobytu min. Becka w Londynie między Londynem a Paryżem — stwierdza dalej „Times" — toczy się w dalszym ciągu wymiana zdań co do zamierzonej przez W. Brytanię inicjatywy współdziałania mocarstw.

„Daily Mail" omawiając doniosłą rolę Polski w Europie, dziennik podkreśla, że

Polacy są doskonałym materiałem bojowym.

Armia polska — zdaniem dziennika — liczy około 500 tysięcy ludzi, a rezerwy ponad 4 miliony. Dziennik podnosi wielką sprawność i zdolność bojową polskich sił lotniczych.

Nowe starcie na pograniczu węgiersko-słowackim

Budapeszt. 31. 3. (PAT). Urzędowo donoszą, że DNIA 29 BM. O GODZ. 23.35 DOSZŁO W OKOLICY JOLSVA DO INCYDENTU GRANICZNEGO SŁOWACKO - WĘGIERSKIEGO. PROWADZONE JEST OBECNIE ŚLEDZTWO DLA ZBADANIA PRZYCZYN INCYDENTU.

Budapeszt. 31. 3. (PAT). Członkowie delegacji słowackiej do rokowań granicznych z Węgrami przybyli wczoraj po południu do Budapesztu. Wkrótce po ich przybyciu podjęto wspólne obrady.

Budapeszt. 31. 3. (PAT). Minister dr Goebbels został przyjęty w czwartek przed południem na audiencji przez regenta Horthy'ego.

Budapeszt. 31. 3. (PAT). Delegacje słowacka i węgierska dla ustalenia granicy słowacko-karpatoruskiej odbyły w czwartek o godz. 17-ej posiedzenie na którym delegacja słowacka w odpowiedzi na projekt węgierski z dnia 28 bm. zgłosiła pretensję do terytorium węgierskiego, co delegacja węgierska stanowczo odrzuciła.

Min. Funk o nowej polityce finansowej Niemiec

Berlin. 31. 3. (PAT). Minister Gospodarki Rzeszy i prezydent Banku Rzeszy, Funk wygłosił wczoraj przemówieni, w którym stwierdził na wstępie, że z nowych przeobrażeń obszaru Europy Środkowej wyrosły nowe polityczne i gospodarcze zadania.

Następnie min. Funk podkreślił wagę, jaką przywiązuje Rzesza do rozszerzenia związku politycznego z Włochami na dziedzinę gospodarczą.

Niemiecko-rumuński układ gospodarczy określił min. Funk jako przełomowy.

Przez zawarcie tego układu zmobilizowane zostaną i wykorzystane dla wspólnego celu naturalne siły gospodarcze i energia pracy. Niemieckie produkty odegrają w Rumunii rolę walut, podczas gdy rumuńskie surowce w Niemczech — rolę dewiz.

Niemcy nie dopuszczą w przyszłości, aby ich gospodarka stała się zależną od międzynarodowych manipulacyj walutowych i polityki koniunkturalnej.

Min. Funk wskazał następnie na niestosowność skonfiskowania przez Anglię prywatnego majątku państwa, znajdującego się pod protektoratem Niemiec,

po czym po omówieniu czysto technicznych spraw Banku Rzeszy, wyliczył następujące zadania nowej polityki finansowej Rzeszy: **1) Wszelkie ciężary, o ile tylko jest to możliwe, przesuwać na przyszłość, 2. Chronić Rzeszę od uciążliwych ciężarów procentowych. 3) Udostępnić rynek kapitałów dla gospodarki prywatnej.**

60 milionów złotych na Pożyczkę Przeciwlotn.

Warszawa. 31. 3. (PAT). WEDŁUG DANYCH, OTRZYMANYCH PRZEZ REDAKCJĘ P. A. T., SUMA ZADEKLAROWANA PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ, PRZEKROCZYŁA DO GODZ. 22-EJ DNIA 30 BM. 60 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Prez. Lebrun zatrzyma swe stanowisko?

Paryż. 31. 3. (PAT). Lewica demokratyczna senatu poleciła jednomyślnie przewodniczącemu senatu Jeanneney, aby wspólnie z przewodniczącym Izby Deputowanych Herriot podjął u prezydenta Lebrun kroki w celu skłonienia go do przyjęcia stanowiska prezydenta republiki na następne 7-lecie.

Znamienny głos „Frankfurter-Zeitung“

o stosunkach polsko-niemieckich

Prasa niemiecka w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca stosunkom polsko-niemieckim, nie kryjąc swojego niezadowolenia z powodu dużego zainteresowania się Polską przez mocarstwa zachodnie. Poniżej zamieszczamy znamienny artykuł „Frankfurter Zeitung“. — Red.

Cały szereg wydarzeń — pisze „Frankfurter Zeitung“ — które miały ostatnio miejsce w Polsce, a które trudno dadzą się pogodzić z niemiecko-polskim paktem przyjaźni, przyjęła opinia publiczna w Niemczech z całą rezerwą, a nawet je przemilczała.

Doszło do wykroczeń w stosunku do obywateli polskich narodowości niemieckiej, oraz do wrogich względem Rzeszy demonstracji; tłem tych demonstracji jest szerzące się w Polsce wrogie nastawienie do polityki przyjaźni i porozumienia z Niemcami, zapoczątkowanej przez rząd, a która — nie mamy żadnego powodu sądzić inaczej — pozostanie w dalszym ciągu podstawą polskiej polityki zagranicznej.

Wypadki ostatnich tygodni: koniec Czechosłowacji, ustalenie protektoratu czeskomorawskiego, wezwanie Słowaków o opiekę niemiecką, w końcu przyłączenie Kłajpedy do Rzeszy, wywołały w Polsce, podobnie jak w innych krajach na całym świecie duże wrażenie.

Warszawa zdaje sobie sprawę, że siła zachodniego sąsiada wzrasta. Jako dumny i świadomy swej siły naród, Polska nie widzi w tym rozwoju wypadków żadnej przyczyny, by czuć się w jakikolwiek sposób umniejszoną lub osłabioną. Także i Niemcy ze swej strony nie znajdują żadnego powodu, by patrzeć na Polskę innymi niż dotąd oczyma. Tym bardziej nie powinno było dojść do demonstracji, które do całokształtu obecnych stosunków między Niemcami a Polską zupełnie „nie pasują“.

Jednakże podstawy tych demonstracyj są całkiem jasne: tu na wschodzie Europy spotykają się dwa narody, których obszary zamieszkania przeplatają się z sobą. Gdy te oba narody organizują się państwowo, powstają z przyczyny tego przeplatania się i z innych, na przykład z przyczyny kwestii dostępu do morza, odczuwanej przez duży naród jako konieczność, szczególnie trudne problemy. Traktat Wersalski usiłował problemy te rozwiązać na swój sposób, przyznajemy, że zagadnienia te są w każdym razie bardzo trudne do rozwiązania i zawsze, teoretycznie i praktycznie, ujmowaliśmy je z tego punktu widzenia, że najłatwiej dojść do zadawalającego rozwiązania drogą wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych. Charakterystycznym rysem niemiecko-polskiego paktu jest właśnie chęć wspólnego spojrzenia w twarz zagadnieniu, nie zaś unikanie go. Zarówno przemilczanie problemu, jakoteż próby rozwiązania go drogą gwałtu byłoby zaprzeczeniem paktu, takiego, jaki istnieje między Niemcami a Polską.

Ażeby pakt był skutecznym instrumentem do rozwiązywania naturalnych trudności, trzeba aby był z dobrą wolą podtrzymywany przez obie strony, bez względu na ewentualnych jego przeciwników w kraju. Niemcom w każdym razie nie można zarzucić, że nie trzymają się wiernie paktu. Poszliśmy nawet dalej, biorąc z całym względem pod uwagę okoliczność, że polityka przyjaźni z Niemcami nie jest w Polsce w stu procentach popularna, i że to odbiło się na niejednym rozstrzygnięciu. Leży w naturze rzeczy takiego paktu, że nie opiera się on na popularności, ale na słuszności swojego założenia.

Polska wzięła czynny udział w rewizji granic Czecho-Słowacji i dzięki niej urzeczywistniła dawne życzenie terytorialne. W uzupełnieniu tej rewizji zrealizowała jeszcze jedno swoje życzenie, wspólną granicę z Węgrami. Toteż należy się zdumiewać, że Polska dopatruje się w wykończeniu tej rewizji czegoś innego, jak jej naturalnego rozwoju.

Drugą okolicznością nieco dziwną jest fakt, że mocarstwa zachodnie, które Polsce brały za złe jej współudział w rewizji czecho-słowackich granic, wydają się teraz zaniepokojone o jej bezpieczeństwo. Tym bardziej, że Polska wykazała swój zmysł dla dynamizmu politycznego, który jej jako młodemu i uświadomionemu narodowi w zupełności odpowiada.

———

Odkrycie złotego sarkofagu

z mumią Faraona

W pobliżu arabskiej miejscowości Sal-el-Hagar w delcie Nilu, odnaleziono mumię faraona, znajdującą się w sarkofagu z czystego złota. Obecnie prowadzone są wykopaliska w bezpośrednim sąsiedztwie starych murów miejskich Tel-Basta, jednego z głównych miast starożytnego Egiptu, pod kierownictwem francuskiego archeologa. W czasie prac wykopaliskowych natrafiono na grobowiec, w którym znajdował się właśnie złoty sarkofag W sarkofagu znajdowała się srebrna trumna, zawierająca mumię faraona Prawdopodobnie są to szczątki faraona Penennesa, z lat 1100—950 przed narodzeniem Chrystusa.

Przed nowym procesem strukturalnym

Wielkie miasta czy małe miasteczka?

Przewidywana w planie piętnastoletnim zmiana struktury zawodowej przenosi do zawodów nierolniczych 3.4 miliona ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym. Razem ze starcami i dziećmi stanowi to mniej więcej 5 milionów ludzi. Nie wynika stąd jednak, aby cała ta ilość odpłynęła ze wsi do miasta. Spora jej część pozostanie prawdopodobnie w rodzinnych osiedlach.

Różne będą przyczyny takiego zjawiska. Zapewne rozwinie się nowa polska warstwa kupców, osiadłych na wsi. Z pewnością wieś potrafi wyżywić znacznie więcej niż dotąd rzemieślników. Wreszcie nowoczesne tendencje dekoncentracyjne powodują, że przemysł coraz chętniej lokuje się poza miastami. Tak więc powstanie na wsi nowa warstwa ludzi, która rodzajem swojej pracy nie będzie się różniła od ludności miejskiej.

Tym niemniej w wyniku zachodzących przemian duża część ludności nie gdyś wiejskiej, znajdzie się w granicach miast. Nadawane temu procesowi miano — urbanizacja, nie jest zbyt do kładne. W istocie zachodzą tu dwa równoległe procesy. Z jednej strony pod wpływem przenikania ludności wiejskiej następuje rozwój małych miast, z drugiej zaś niektóre osiedla wiejskie przemieniają się w małe miasteczka. Tak więc obok wzrostu pojedyńczych miast, mamy także i wzrost ich ilości. Analiza występujących w Polsce stosunków wskazuje, że prawdopodobnie ten drugi proces będzie miał u nas przewagę.

Przeszło trzy czwarte przewidywanego w planie piętnastoletnim przyrostu ludn. nierolniczej przypada na tak zwaną Polskę B, a więc na wschodnią część państwa. Otóż w tej połaci kraju liczba miast jest nieewspółmiernie mała w stosunku do dzielnic zachodnich. I tak, jeśli porównamy trzy województwa o bardzo zbliżonej powierzchni, poznańskie, lwowskie i wileńskie, to okaże się, że pierwsze z nich ma 100 miast, drugie — 58, a trzecie tylko — 15.

W świetle tych danych zrozumiałe się staje twierdzenie, że wielkie miasta będą miały tylko bardzo niewielki udział w procesach zmieniających strukturę zawodową ludności. Właściwym terenem tych przemian będzie sama wieś oraz małe miasteczko.

Bez wielkiej przesady można powiedzieć, że miasteczko nie cieszy się w Polsce sympatią ani popularnością. W powodzi różnych problemów, jakie zyskiwały sobie rozgłos w Polsce, małe miasteczko pozostało ciche i niezauważone. Wśród wyższych warstw ludności jest ono uważane za symbol nędzy i zastoju. A jednak, złudzenie, że w takiej „dziurze“ nic się nie dzieje, jest całkiem fałszywe. Jeżeli zmiana struktury zawodowej jest wielkim zagadnieniem, przeżywanego przez nas okresu, to w każdym małym miasteczku to właśnie wielkie zadanie się realizuje. I dlatego każda taka „dziura“ czy „mieścina“ warta jest tego, aby jej poświęcić nieco uwagi i opieki. Z. B.

Cała Polska na dozbrojenie Armii

Imponujący wyścig ofiarności

OBYWATEL RUMUŃSKI NA FON

U Starosty grodzkiego lwowskiego zgłosił się dziś obywatel rumuński p. Jakub Loebel, zamieszkały we Lwowie (ul. Legionów 35) i złożył na jego ręce 500 zł z przeznaczeniem na F.O.N. i wezwaniem do wszystkich obywateli rumuńskich, zamieszkałych w Polsce, do składania ofiar na ten cel.

* * *

WZRUSZAJĄCY PRZYKŁAD

Na nadzwyczajnym zebraniu Zarząd Stow. uczestników bitwy pod Zadwórzem postanowił wysłać do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza pismo następujące:

Pozostali przy życiu uczestnicy bitwy pod Zadwórzem meldują Panu Marszałkowi, że w każdej chwili, jak wówczas, gotowi są złożyć w ofierze swe życie w obronie granic Rzeczypospolitej i zawiadamiają, że cały swój kapitał, na który składają się skromne składki kilkudziesięciu żyjących uczestników bitwy w kwocie zł 103.50 gr. przeznaczają na dozbrojenie Armii.

* * *

Dyrektor Okręgu Kolei Państwowych we Lwowie płk Grosser otrzymał wczoraj od swych podwładnych, którzy z dniem 1 kwietnia br. awansowali, następującą deklarację:

W ciągłej realizacji głoszonego przez P. Dyrektora hasła pracy ku chwale Ojczyzny, ofiarowujemy na F.O.N. na ręce Pana, jako wyraziciela naszych myśli i uczuć, 1-miesięczną różnicę, wynikłą z tytułu otrzymania wyższej grupy uposażenia.

* * *

Urzędnicy Kuratorium Szkolnego Lwowskiego, zebrani w dniu wczorajszym, uchwalili opodatkować się na rzecz obrony Państwa przez subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

* * *

Wczoraj odbyło się zebranie wszystkich pracowników Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, na którym jednomyślnie uchwalono subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości jednomiesięcznych poborów. Zarazem wyrażono gotowość poniesienia wszelkich dalszych ofiar dla wzmożenia materialnych i duchowych sił Narodu.

* * *

Dyr. inż. Grzegorz Badian oraz personel nauczycielski, instruktorski i administracyjny Stow. warsztatów rękodzielniczych im. Korkisa we Lwowie postanowili subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na kwotę 1.420 zł. Koło Rodzicielskie zaś tych zakładów — kwotę 100 zł.

* * *

Rada nadzorcza Kasy koleżeńskiej urzędników Koncernu naftowego „Małopolska“ we Lwowie uchwaliła zakupić obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kwotę 1.500 zł.

* * *

Wojewódzki Związek Młodej Wsi wydał odezwę do swych członków i całej młodzieży Polski bez różnicy przekonań, wzywającą w gorących, głębokim patriotyzmem nacechowanych słowach do udziału w zbiórce na F.O.N. i Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

* * *

Z inicjatywy posła dr. O. Sommersteina władze Centralnego Banku Spółdzielczego we Lwowie (pasaż Hausmanna) uchwaliły subskrybować z funduszów Banku Pożyczkę O.P.L. w wysokości 5.000 zł.

* * *

Rada Powiatowa w Kolbuszowej na posiedzeniu swym uznając konieczność dozbrojenia Armii przeznacza kwotę zł 1.000 na F.O.N.

BŁĄD W UKRAIŃSKIM MYŚLENIU

Przeglądając prasę ukraińską ostatnich kilku miesięcy, można było zauważyć, że ciągle na jej szpaltach mówiło się i pisało o Niemcach i Hitlerze. Pisaliśmy już o tym, opierając się tylko na tytułach depesz zamieszczonych w prasie ukraińskiej — zwracaliśmy uwagę na tę w wysokim stopniu niezrozumiałą dla nas... proniemiecką psychozę. Dziś te rzeczy omawia w sposób wyczerpujący „Hromadianskij Holos". Szkoda tylko, że tak późno zauważył on to, tak łatwo dające się zaobserwować, zjawisko. Dzisiaj każde pismo ukraińskie we Lwowie stara się oczyścić, że niby to właśnie ono już dawno ostrzegało, wskazywało i t. p. Niesłusznie więc „Hromadianskij Hołos" atakuje pewien odłam prasy (prawdopodobnie koncern prasowy p. Tyktora). Uderzyć się w piersi mogą wszystkie pisma ukraińskie z „Diłem" i „Ukraińskimi Wistiami" na czele.

Oto co czytamy w „Hromadiańskim Hołosie":

„Całymi latami pewna część ukraińskiej prasy kierowała naszą czytającą publicznością w sposób wręcz niesumienny, malując stale najjaskrawszymi farbami mrzonki „niemieckiego wyzwolenia Ukrainy". — Przy każdej sposobności i bez sposobności nawet wbijano czytelnikom do głowy, że Hitler nie robi niczego innego prócz tego, że rozmyśla nad tym, aby ściągnąć na Niemcy nową światową wojnę i przelać morze niemieckiej krwi dlatego tylko, żeby w darze postawić „na stole" Ukraińcom — państwo ukraińskie. Hitlera uwielbiano tak, jak nigdy nikogo nie uwielbiano z pośród przywódców ukraińskich.

Za to ukraińskich wielkich działaczy narodowych jak — Dragomanowa, Hruszewskiego i in. bezwstydnie obrzucano błotem, tak, że w kręgach czytelników tej prasy mogły się rodzić takie „bohaterstwa", jak umieszczanie portretów pierwszego prezydenta ukraińskiego państwa w... ustępie.

Wprost diabelski taniec rozpoczęła ta część prasy przed pół rokiem. Karpacka Ukraina, jako autonomiczna (?) część Czechosłowacji istniała od 1919 r. Nie zważając na to, ta część prasy przedstawiała sprawę tak, że to Hitler wymyślił Karpacką Ukrainę, by z niej rozpocząć pochód dla wyzwolenia całej Ukrainy. Każdego przyjeżdżającego Niemca do Husztu przyjmowano, jak niewiadomo kogo. Marnych 100 tysięcy marek, które mieli Niemcy ofiarować na bezrobotnych Zakarpacia drukowano metrowymi literami jako oficjalne i nieodwołalne uznanie Ukrainy. Każdą drobnostkę rozdmuchiwała ta część prasy do niebywałych rozmiarów i wymyślała z dnia na dzień nowe sensacje, coraz większe, by utrzymać czytelnika w ciągłym naprężeniu, aby on z dnia na dzień oczekiwał nowości. Wszystko obliczone było na gruby interes. Nie było ani razu poważnej analizy międzynarodowych pytań, by czytelnik wychowywał się i uczył się myśleć politycznie.

Pojawiła się nawet z początkiem marca cała odezwa o tym, że Niemcy, Włochy, Hiszpania i Japonia idą w jednym rzędzie z ukraińskimi „nacjonalistami". Pan rozumie? Nie nasi „nacjonaliści" idą w jednym rzędzie z Niemcami. Nie. To Niemcy idą w jednym rzędzie z nimi. Nawet w przededniu katastrofy Karpackiej Ukrainy puszczała ta część prasy taką fałszywą pogłoskę, że wojska niemieckie maszerują, by „wyzwolić Karpatoukrainę z pod Węgier".

Mamy dziś okazję przypomnieć „Hromadiańskiemu Hołosowi" uwagę którą kiedyś rzuciliśmy pod jego adresem, że zapomniał o swoim... socjalnoradykalnym nastawieniu i stał się nagle entuzjastą... Hitlera. Cała prasa ukraińska, wychodząca w Polsce robiła... burzę „w szklance wody", więc i „Hromadianskij Hołos" nie mógł pozostać w tyle. Chodziło o jak największe rozhuśtanie masy bezkrytycznej przeciętnej, o rozbudzenie ulicy. Być może, że skutek częściowo osiągnięty został. Nie mniej nie można się teraz dziwić, że następuje załamanie, zwątpienie i jak to wynika ze sporadycznych wynurzeń prasy ukraińskiej — oglądanie się w stronę wprost przeciwną,... na wschód.

Dziś „Hromadiańskij Holos", a wraz z nim cała prasa ukraińska ma możność udowodnić, czy naprawdę mentalność jej pod wpływem ostatnich wydarzeń wzbogaciła się o nowe doświadczenie, czy jest to tylko zrzucanie ze siebie współwiny i współodpowiedzialności za obecny stan rzeczy. Jeśli pierwsza ewentualność ma miejsce, niechże ci, którzy dziś pouczają z taką emfazą swoich kolegów po piórze, pouczą masy ukraińskie, że zagadnienie ukraińskie rozwiązać może tylko Polska. Klucz bowiem do tego zagadnienia znajduje się w Warszawie, a nigdzie indziej.

Kto inaczej sądzi, kto spiera się na Berlin czy Moskwę, ten — prędzej, czy później — przyznać się musi do błędu bardzo zasadniczego, popełnianego do tej pory przez społeczeństwo ukraińskie.

R.

Przegląd prasy

Pracownik i pracodawca -- Dozbrojenie moralne -- Walka z plotką — Kto winien?

PRACOWNIK I PRACODAWCA

Problem unormowania stosunków między pracownikiem i pracodawcą jest problemem niezmiernie doniosłym. Do niedawna mieliśmy u nas dwie koncepcje rozwiązania tego problemu: liberalizm i nieuchronne jego następstwo — walka klas. Teoretycznie walka klas może być rozwiązaniem tego problemu, ale praktycznie i ze stanowiska państwowego rzecz biorąc, — nie możemy żadną miarą dopuścić do tego rozwiązania, w którym z jednej strony do rozgrywki stają kartele i lokauty a z drugiej związki zawodowe z całym arsenałem strajków. W konsekwencji walka pracodawców z pracownikami osłabia przede wszystkim spoistość i siłę państwa. W życiu Francji z ostatnich lat mieliśmy aż nadto odstraszające przykłady tego rozwiązania. Wyłoniła się potrzeba szukania innego wyjścia z sytuacji i wyjście to dała deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Deklaracja lutowa OZN przewiduje rozwiązanie tej kwestii przez bezpośrednią rozmowę pracowników i pracodawcy przy wspólnym stole. Jest to zagadnienie niezmiernie doniosłe, bo — jak pisze „Kurier Poranny" —

„potrzeba wspólnego frontu pracownika i pracodawcy zwłaszcza w chwili obecnej jest bardzo wielka. Tolerowanie tego ogniska rozbicia społecznego i niepokoju, jaki stanowi oparty na zasadzie walki klas stosunek pracodawców i pracowników, jest dla państwa, pragnącego kształtować swój los w sposób zgodny z ideą dziejową, na dłuższą metę niedopuszczalne. — Rozwój życia gospodarczego, potrzeby życia społecznego, potrzeby sprawności i przystosowania się warsztatów pracy do potrzeb obrony kraju wymagają, aby pracodawca z pracownikiem stanowili jedność współdziałającą, zorganizowaną ze względu na zadanie najlepszego wykonania swojej pracy. Żądać trzeba zarówno z jednej, jak z drugiej strony wysiłku, zmierzającego do stworzenia jednego frontu. Gdyby to nie mogło nastąpić na drodze przemian społecznych, państwo wcześniej czy później we własnym swoim interesie będzie musiało skorzystać ze swojej władzy dla stworzenia na tym — tak ważnym — odcinku właściwego stanu rzeczy".

Jest to zresztą jeden z podstawowych warunków tego, co „Polska Zbrojna" określa jako —

DOZBROJENIE MORALNE

Jak pisze „Polska Zbrojna" —

„żyjemy dziś w czasach, gdy jedne narody bez wyciągania szabli podbijają państwa, które z dnia na dzień przestają istnieć. W czym tkwi tajemnica tych poczynań? Ta wojna rozgrywa się wyłącznie w płaszczyźnie moralnej. Narody moralnie mobilizowane i zmobilizowane, moralnie dozbrajane i dozbrojone wykazują właśnie tę odwagę czynu i działania, wobec której narody, których celem życia jest jedynie zapewnienie sobie dobrobytu, muszą skapitulować. Niezdolne są one bowiem wykrzesać z siebie ani nawet tyle energii, by ochronić to, co wyprodukowały. Wpatrzone w jakiś ideał harmonijnej współpracy międzynarodowej i dufne w pomoc możnych protektorów czy sojuszników uważają, iż wystarczy fabrykować broń i wytwarzać dobre modele samochodów czy samolotów, ażeby móc się bronić i móc się ostać.

Najświetniejsze nawet dozbrojenie materialne i dobór najbardziej wyszukanych środków wojennych nie pomoże nic, jeśli nie ma woli czynu i działania w całym narodzie, w całym społeczeństwie. Dozbrojenie materialne jest bardzo ważnym warunkiem zwycięstwa. Dozbrojenie moralne jest jego podstawą najistotniejszą. Dozbrojenie moralne jest dziś najgłówniejszym postulatem chwili. Widzimy, jak z powodu jego braku giną małe państwa, jak wielkie i zasobne nie mogą zdobyć się na żaden wysiłek i patrzą jak blednie ich autorytet i słabnie znaczenie i poważanie, jakim się cieszyły w życiu międzynarodowym".

Dozbrojenie moralne wymaga również wzajemnego zaufania. Musimy wypowiedzieć walkę wszystkiemu, co zaufanie to podrywa i niszczy a pierwszym etapem tej akcji będzie —

WALKA Z PLOTKĄ

W ubiegłych dniach plotka rozhulała się na dobre. Krążyły nieprawdopodobne wersje z „wiarygodnych źródeł", brednie pełne fantastycznych wieści, przyjmowane przez naiwnych za dobrą monetę. Walce z plotką poświęciliśmy w „Dzienniku Polskim" specjalny artykuł pt. „Manewry plotkarzy". Za nami wojnę z plotką podjęły i inne pisma a ostatnio „Kurier Polski" zszeregował i przygwoździł kursujące brednie.

W związku z tym artykułem „Kuriera Polskiego" pisze „Gazeta Polska":

„Nie wymienia „Kurier Polski" innej kategorii plotek, plotek natury personalnej, jeszcze bardziej ohydnych, łajdackich, oszczerczych i w najwyższym stopniu szkodliwych, mających wyraźny cel na widoku: poderwanie zaufania do ludzi, którzy w chwili obecnej najbardziej odpowiedzialne funkcje sprawują. A plotki te z tego samego wszak źródła obcego pochodzą, temu samemu wrogiemu nam interesowi służyć mają, do tego samego celu osłabienia odporności narodowej zmierzają.

A obok tej kategorii plotek co do których cała odpowiedzialna opinia zdaje sobie sprawę, iż źródłem ich są zwyczajne agentury obce, lęgnie się w stolicy i na prowincji — a przynajmniej lęgła się do niedawna jeszcze — inna kategoria plotek z dziedziny podsłuchów, sensacji i celowych przeinaczeń. Lubowała się w niej niedawno jeszcze pewna część prasy zwąca się „niezależną". Toteż jeśli prasa ta obecnie „oprzytomniała" i zaniechała plotkarstwa, to bardzo się jej to chwali. Ale „zasługa" ta, którą oceniamy należycie, nie upoważnia jeszcze do tak krzykliwego reklamowania się z powodu zaprzestania tej szkodliwej działalności, jak czyni to jedno z tych pism „niezależnych" i do wyszukiwania powodów, sprzyjających atmosferze plotkarstwa. Bo powód jest zawsze jeden: u jednych — zła wola, u drugich — głupota".

Gorzej jest jeszcze, jeśli zła wola i głupota połączą się razem. A mieliśmy i tego rodzaju przykłady. W związku z tym wyłania się pytanie w jakim zgniłym źródle lęgną się te brednie i paszkwile, jednym słowem —

KTO WINIEN?

Kto winien temu, że w czasach wymagających zwartości, siły i jedności narodowej znajdują się ludzie, którzy w obrzydliwy sposób sączą rozkładowy, defetystyczny jad w społeczeństwo?

Lwowskie „Słowo Narodowe", dość osobliwy organ Stronnictwa Narodowego, usiłuje dać odpowiedź na to pytanie. Cytując wspomniany artykuł „Kuriera Polskiego", „Słowo Narodowe" daje taki komentarz:

„Warunki sprzyjające kolportażowi tego rodzaju plotek, stwarza przede wszystkim ostra cenzura, która konfiskuje często całkiem spokojne artykuły i notatki, omawiające obecną sytuację, co oczywiście całkiem niesłusznie wywołuje wśród czytelników najróżniejsze komentarze".

Tak? Hm, ciekawe. A myśmy myśleli, że te różne łajdackie typy, co się włóczą po mieście i kolportują anonimowe (no oczywiście!) ulotki, pełne kłamstw, bredni, oszczerstw i defetyzmu, czerpią swoje natchnienie i podnietę zgoła gdzieindziej..

Rozszerzenie służby pocztowej

W agencjach pocztowych Mieczyszczów pow. Brzeżany, Rokietnica koło Przemyśla pow. Jarosław i Chwałowice powiat Tarnobrzeg, zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych („L").

DZIEŃ

1 kwietnia **Sobota**

Hugona

Jutro: Franciszka

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa“.

Niedziela, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość“, 7.30 wiecz. „Maskarada“.

Poniedziałek, 6.00 wiecz. „To więcej niż miłość“.

Wtorek, 7.30 wiecz. Koncert symfoniczny.

Środa, 7.30 wiecz. „Maskarada“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, niedziela i poniedziałek teatr nieczynny.

Wtorek, 7.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka“.

Środa, teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Ich stu i ona jedna, oraz Za kulisami sławy.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Orły morskie.
BAJKA: Historia jednej nocy.
BAŁTYK: Indie mówią.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nasza czwórka.
EMPIRE: Dwaj rywale.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Król królów.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Wesoły ordynans.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Fortancerki, oraz 24 godzin miłości.
MIRAŻ: Cyrk (Arena życia)
MUZA: Student z Oxfordu.
PALACE: Suez.
PAX: Golgota, oraz życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Pobrali się za wcześnie,
ROXY: Rakiety na Marsa.
STYLOWY: Alarm i rewia.
ŚWIATOWID: Dla ciebie senorito, oraz Lot straceńców.
ŚWIT: Heidi, oraz Ofiary wielkiego miasta.
TON: Astrolog, oraz Słowiczek.
UCIECHA: Przygody Robin Hooda i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Wystawa światowa w Chicago w r. 1933.

TEATR

— PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA“ PO CENACH POPULARNYCH. Dziś 1. IV. w Teatrze W. arcywesoła komedia amerykańska pióra Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa“ z udziałem pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, G. Oranowskiej, J. Żmijewskiej, H. Dworzyńskiej, M. Węgrzyna, Wł. Staszewskiego, T. Surowy, J. Staszewskiego i St. Lasewicza. — Ceny miejsc popularne, tj. IV.

— NIEDZIELA W TEATRZE W. Jutro, 2 bm. w Teatrze W. dwa przedstawienia, a to popołudniu o 3.30 po cenach popularnych doskonała sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość“ z pp.: N. Karasińską, T. Suchecką, St. Daczyńskim i J. Machalskim w rolach czołowych. — Wieczorem o 7.30 „Maskarada“, sztuka J. Iwaszkiewicza z udziałem pp.: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, I. Brenoczy, G. Oranowskiej, T. Sucheckiej, M. Szpakiewicza, R. Hierowskiego, J. Leliwy, J. Machalskiego, W. Nieprzewskiego, J. Staszewskiego, T. Surowy i Wł. Staszewskiego. Ceny miejsc zniżone.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“. W poniedziałek, 3 bm. o 18-tej (6 wiecz.) w Teatrze W. po cenach popularnych sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość“ w doskonałej obsadzie premierowej.

— „OBRONA KSANTYPY“. Następną premierą Teatrów M. będzie komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy“ w opracowaniu reżysera E. Wiercińskiego. W roli Ksantypy wystąpi T. Suchecka. — Premiera tej komedii przewidziana jest już w pierwszej połowie kwietnia br.

— MIERZEJEWSKI I LIFAN W FILHARMONII LW. We wtorek, 4. IV. o 7.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze W. koncert Filharmonii Lw., którym dyrygować będzie znany i ceniony dyrygent M. Mierzejewski. Jako solista wystąpi T. Lifan, znakomity wiolonczelista. T. Lifan ukończył Akademię Muzyczną w Berlinie, a następnie jest absolwentem kursu koncertowego Pablo Casals. — W programie utwory: L. Beethovena, J. Haydna, K. Duparca i P. Czajkowskiego.

— OPERETKA „DZIDZI“ W TEATRACH M. Dyrekcja Teatrów M. przygotowuje operetkę Stolza pt. „Dzidzi“ w reżyserii F. Kuligowskiego.

— UWAGA! Od dnia 1. IV. br. przedstawienia w Teatrach M. rozpoczynać się będą punktualnie w godzinach wyznaczonych na afiszu. Dyrekcja T. M. uprzejmie prosi PT. Publiczność o wcześniejsze przybywanie do Teatru, gdyż osoby spóźnione nie będą wpuszczane na widownię.

Między Polakami Ziemi Czerwieńskiej nie mogą zachodzić istotne różnice polityczne

Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Obrony Interesów Lwowa wydał następującą odezwę:

POLACY!

Zebrani w dniu 20 marca 1939 r. w Ratuszu obywatele miasta Lwowa stwierdzili, że obecna sytuacja międzynarodowa i układ stosunków narodowościowych na terenie Ziemi Czerwieńskiej wymagają karnego zespolenia wszystkich Polaków dla potęgi Państwa i dobra Narodu Polskiego.

Między Polakami Ziemi Czerwieńskiej i Lwowa nie mogą w tej sytuacji zachodzić istotne różnice polityczne, a ważne nawet, ale zawsze drugorzędne różnice gospodarcze, stanowe, zawodowe czy klasowe — winny ustąpić interesowi Narodu Polskiego jako całości.

Zbliżające się wybory do Rady Miejskiej we Lwowie muszą wykazać nieugiętą wolę pogłębienia roli tego miasta jako atrakcyjnego ośrodka polskiej i katolickiej kultury na ziemiach południowo-wschodnich. Lwów, na który zwrócone są w tej chwili oczy całej Polski, udowodni, że nie tylko w walce orężnej, ale i w pracy pokojowej potrafi przodować i świecić przykładem solidarności narodowej. Wyniki wyborów lwowskich — z uwagi na zaognione stosunki narodowościowe — przerastają swym znaczeniem skalę zdarzenia wyłącznie lokalnego. Świadomość tego faktu winna górować nad wszystkimi innymi zagadnieniami.

Od duchowej postawy Lwowian przy nadchodzących wyborach zależeć będzie oblicze Lwowa oraz w dużej mierze rozwój jego samorządu w najbliższej przyszłości. Musimy wytężyć wszystkie nasze siły, by zdać egzamin, jak przystało Miastu-Żołnierzowi.

Idziemy do wyborów pod hasłem obrony interesów Lwowa w najszerszym tego słowa znaczeniu i wzywamy wszystkich Polaków, którym dobro tego miasta leży na sercu, by przystąpili do naszych szeregów.

W tej myśli zawiązaliśmy:

Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Obrony Interesów Lwowa,

którego zadaniem będzie wprowadzenie do Rady Miejskiej ludzi, dających rękojmię realizacji nakreślonych powyżej haseł.

Prezydium Komitetu Wykonawczego:

Przewodniczący:

Dr Stanisław Ostrowski

Członkowie Prezydium:

Dr Bałłaban Teodor, Bembnowicz Wacław, Bereś Antoni, Cwynar Karol, Mgr Drwęski Tadeusz, Dr Falkiewicz Tadeusz, Fedorski Tadeusz, Hr. Gołuchowski Wojciech, Dr Grabski Stanisław, Höflinger Tadeusz, Irzyk Franciszek, Dr Kaliński Marian, Kistryn Stanisław, Inż. Koczur Maksymilian, Dr Nadolski Otto, Pfau Jan Kanty, Polniaszkowa Aurelia, Przeździecka Wanda, Poseł Rudnicki Roman, Rudnicki Józef, Ks. Dr Szydelski Szczepan, Dr Świtkowski Wacław, Studencki Jerzy, Dr Weryński Jan.

Dalej następują podpisy członków Komitetu Wykonawczego.

* * *

Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Obrony Interesów Lwowa zawiadamia obywateli, że Główne Biuro Wyborcze Komitetu znajduje się przy pl. Dąbrowskiego 3 III p. i czynne jest codziennie od godz. 9 do 13 przed południem i od 17 do 20 po południu. Telefon 276-62.

Gen. Juliusz Zulauf o wznowieniu hejnału lwowskiego

Komendant Garnizonu Lwów gen. bryg. Juliusz Zulauf przesłał p. inż. Hełm-Pirgo pismo następującej treści:

„W związku z inicjatywą Pana Inżyniera, zmierzającą do wznowienia hejnału we Lwowie z istniejącej dotychczas staropolskiej wieży kościoła OO. Bernardynów — Komenda Garnizonu Lwów uważa myśl tę ze względów żołniersko-wychowawczych za bardzo pożądaną, tym bardziej, że hejnał ten byłby grany w pobliżu kościoła garnizonowego.

Równocześnie wyrażam przekonanie, że Rada Miejska król. stoł. m. Lwowa w zrozumieniu ważności sprawy dla miasta Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej przyczyni się niezwłocznie do realizacji tej myśli, a to ze względu na rycerską tradycję Lwowa, jedynego miasta polskiego udekorowanego orderem wojennym Virtuti-Militari.

Myśl odgrywania fragmentu rycerskiej pieśni „Bogurodzica“ — o ile nie odnajdzie się brzmienie dawnego hejnału — uważam za najbardziej szczęśliwą“

———

RADIO

— SPÓŁDZIELCZOŚĆ W CYFRACH. Zwracamy uwagę na radiowy komunikat gospodarczy, który nada w dniu 1 kwietnia (sobota) Rozgł. Lw. o godz. 16.05, w którym zostanie omówiony całoroczny dorobek pracy Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gosp. we Lwowie z uwzględnieniem najświeższych danych cyfrowych.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZNY. IV. zebranie miesięczne odbędzie się 3 bm. o 18-tej w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty: prof. Trella: Z biologii kózki Anisartron barbipes Charp; F. Bednik: Wiadomości motylnicze; Dr E. Mazur: Sprawozdanie z wycieczki koleopterologicznej na Polesie.

— MAŁOP. TOW. OGRODNICZE we Lwowie urządza w niedzielę, 2. IV. o godz. 17-tej (5) w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska 20) odczyt pod tyt.: „Ogrody na torfach“, który wygłosi p. inż. M. Zagajewska. Wstęp wolny.

— OTWARCIE WYSTAWY fotografii obrazowej Fr. Groera odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 w południe w salach Muzeum Przemysłu Artystycznego.

— WYSTAWA OBRAZÓW prof. Pankiewicza, dająca przekrój twórczości artysty, otwarta jest codziennie w lokalu Lw. Zaw. Zw. Art. Plastyków, pl. Mariacki 9 w godz. 9—15.

RÓŻNE

— DZIŚ WIECZÓR LUDOWEJ PIEŚNI AMERYKAŃSKIEJ w wykonaniu Olgi Łady i Mariana Altenberga urządza Tow. Przyjaciół Muzyki o godz. 8.15 wiecz. w sali Kasyna i Koła Liter.-Art. przy ul. Akademickiej. — Członkowie Tow. mają wstęp wolny.

— „LWOWIANIE POZNAJCIE LWÓW“. W niedzielę, 2 bm. urządza Zw. Popierania Turystyki m. Lwowa 3-godzinne zwiedzanie z programem: Panorama Racławicka, Muzeum Miej. Przemysłu Artystycznego. — Zbiórka w lokalu ZPT., Kilińskiego 4 o g. 11-tej. Udział wraz z wstępami na Panoramę i do Muzeum 60 gr.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Kasa Samopomocy i pracownicy Wojewódzkiej P. P. na F. O. N.

(a) Kasa Samopomocy Policji Państwowej Woj. lwow. oraz pracownicy P.P. z tego terenu złożyli w dniu wczorajszym na F.O.N. kwotę 20000. zł. Gdy zważy się, że przeważająca część tych pracowników należy do najniższych grup uposażeniowych, wczorajszy ich dar na dozbrojenie Armii nadto świadczy o ofiarności granatowych żołnierzy.

Zebranie obywatelskie w sprawie obchodu 3-go Maja

W sprawie zorganizowania Obchodu Święta Państwowego Trzeciego Maja we Lwowie odbędzie się zebranie obywatelskie w poniedziałek 3 kwietnia br. o godz. 18 w sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu.

Wagony bezpośrednie Lwów – Budapeszt

Dyrekcja Kolejowa we Lwowie zawiadamia, że z dniem 22 marca br. uruchomiono bezpośredni wagon 2 i 3 kl. pomiędzy Lwowem i Budapesztem przez Ławoczne według nast. rozkładu jazdy: Lwów odj. o 7.15, Budapeszt przyj. g. 23.00. Z powrotem Budapeszt odj. g. 7.30, Lwów przyj. g. 22.44.

— WENTA WIELKANOCNA. Jak nas informują z kół legionowych, w niedzielę, 2 kwietnia odbędzie się Wenta Wielkanocna połączona z loterią fantową w sali Giełdy, ul. Akademicka 17. Komitet Wenty przygotował wiele pięknych i użytecznych fantów, jak rowery, naczynia kuchenne, naczynia serwisowe, wódki, wina, słodycze, bombonierki, wody kolońskie, zabawki dla dzieci itp. Cena losu 20 groszy — wstęp wolny. Wenta trwać będzie począwszy od godziny 10-tej. Dochód na najbiedniejsze rodziny po legionistach.

— PIELĘGNOWANIE I UPIĘKSZANIE GROBÓW na cmentarzu Łyczakowskim — po cenach przystępnych na okres miesięczny, roczny lub wieczysty przyjmuje Towarzystwo Miłosierdzia „Opatrzność“: „Dom Pracy“, św. Piotra 39, utrzymujące z ogrodnictwa kwiatowego około 90 zupełnie ubogich starców. Oddając Towarzystwu temu groby w opiekę, przyczyniamy się do zasilenia dochodów tak bardzo pożytecznej instytucji dobroczynnej.

— Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ FRANCJI. Na stanowisko wiceprezesa Tow., opróżnione po śmierci śp. K. Chylińskiego, wybrany został wieloletni sekretarz generalny, prof. dr Z. Czerny, dziekan Wydz. humanist. UJK., sekretarzem generalnym wybrano sędziego apel. i doc. Uniw. dr L. Dworzaka. Członków Tow., którzy w ostatnich miesiącach jego działalności mieli sposobność słyszenia odczytów kilku znakomitych prelegentów z Francji i oglądania filmu propagandowego z podróży premj. Daladiera w Afryce, oczekują po świętach Wielk. zajmujące odczyty o franc. średniowieczu i historii współcz. Francji.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 1 do 7 kwietnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Z sesji magistratu

Na ostatniej sesji Magistratu, zgodnie z referatem ł. Cwynara, dokonano wyboru członków i zastępców członków okręgowych i obwodowych komisji wyborczych. — W myśl referatu ł. Kozioła, udzielono solidarnie z gminą miasta Krakowa i Tarnopola — poręki dla zobowiązań kamieniołomów miast małopolskich do 7.000 zł. wobec K. K. O. miasta Lwowa. W myśl ref. ł. inż. Dunina, oddano firmie „Syndykat Polskich Hut Żelaznych“ w Katowicach dostawę 400 sztuk obręczy do kół tramwajowych silnikowych i 60 sztuk do kół wozów tramwajowych przyczepnych. — Przedłużono Franciszkowi Błockiemu i Henrykowi Wendlowi wynajem lokalu kawiarni Wiedeńskiej na jeden rok.

Zgodnie z referatem wiceprez. Irzyka, uchwalono zakupić w firmie „Pilot“ 3 elektrowibratory dla Betoniarni miejskiej. — Z porządku dziennego w myśl referatu wiceprez. Irzyka, oddano budowę kanału przy ul. Goszczyńskiego i Nowej Rzeźni firmie Howarth, przy ul. Nowej Rzeźni i Żółkiewskiej firmie inż. Jarosz, przy ul. Żółkiewskiej do Objazdowej firmie inż. Jarosz, przy ul. Pasiecznej inż. Howarth, przy ul. Dunin Wąsowicza inż. Badawika, przy ul. Chłopickiego inż. Badawika, przy ul. Poniatowskiego firmie Tisch, przy ul. Janowskiej firmie inż. Badawika.

Następnie w myśl referatu ł. Sudhofa przyznano 10 zapomóg z fundacji J. Roszkowskiego, H. Grudera, L. Rotlendera i L. Weigla po 84 zł. — W myśl referatu ł. Sudhofa sprzedano Natanowi Mandlowi z Gródka Jagiellońskiego i Samuelowi Stammerowi we Lwowie, drzewo użytkowe z lasów Błonia i Zubrzy.

Poza porządkiem dziennym ł. Sudhof poruszył sprawę hejnału z wieży oo. Bernardynów. Wiceprez. dr Weryński odpowiedział, że sprawa ta jest w stadium przygotowania.

———

Proces fabrykantów z Żółkwi

(§) W dniu 28 grudnia 1937 r. w olejarni żółkiewskiej zginął tragiczną śmiercią robotnik Jan Sobczyk. Robotnik ten zatrudniony był przy podgrzewaniu na ognisku beczek z zamarzniętym olejem. Podczas zajęcia tego jedna beczka eksplodowała, a odłamek metalu zranił śmiertelnie Sobczyka.

Władze prokuratorskie w związku z tym wypadkiem pociągnęły do odpowiedzialności właścicieli olejarni. Wczoraj stanęli przed sądem: dyrektor Związku fabryk olejowych w Żółkwi Ozjasz Bienstock, kierownik Małopolskich fabryk olejów roślinnych w Żółkwi inż. Frederyka Feingold i Ozjasz Klein — pracownicy tej firmy. Oskarżeni są oni o to, że nie zapewnili robotnikowi ustawowo przewidzianych warunków ochronnych. — Oskarżeni wypierają się winy.

Subskrybenci Pożyczki Lotniczej przed mikrofonem

Polskie Radio nadaje codziennie od 19 do 19.30 specjalną audycję „Budujmy silne lotnictwo“. Audycja ta poświęcona jest zagadnieniom wzmożenia siły polskiego lotnictwa i propagandy Pożyczki Lotniczej, rozpisanej przez rząd.

W ramach tej audycji będziemy słyszeć krótkie przemówienia programowe, muzykę, oraz deklaracje subskrybentów, którzy będą mieli możność stanąć osobiście przed mikrofonem i wypowiedzieć swe myśli na temat znaczenia lotnictwa dla Polski oraz uczuć nurtujących dziś w całym społeczeństwie.

OSOBISTE

Dziś wyjeżdża ze Lwowa zasłużony obywatel, długoletni kierownik Apteki Mikolascha, p. Roman Szczawiński, na stały pobyt do Olesiowa, obok Stanisławowa.

Znajomi składają tą drogą najlepsze życzenia powodzenia na nowym miejscu.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Wyrok w procesie kolejowym

(§) W sobotę o godz. 11 ogłoszony ma być wyrok w procesie b. kierownika Wydziału personalnego Lw. Dyr. Kolejowej Miączyńskiego i dr. H. Blindera, oskarżonych o nadużycia natury „interwencyjnej“.

ZE SPORTU

BRATISLAVA GRA WE LWOWIE

Pogoń otrzymała w dniu wczorajszym telegram od mistrza Słowacji Bratislavy, zawiadamiający Pogoń, że drużyna Bratislavy przyjeżdża do Lwowa na święta Wielkiejnocy nieodwołalnie. Bratislava rozegra z Pogonią dwa mecze.

NAJLEPSZE KLUBY W POLSCE

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Pol. Związków Sportowych przyznano doroczne nagrody dla najlepszych klubów sportowych w Polsce. Nagrodę główną dla najlepszego klubu w ogóle przyznano stołecznej Polonii.

W poszczególnych działach sportu za najlepsze kluby uznano: TC. Pruszków w kolarstwie; Warta poznańska w piłce nożnej; KPW. Pomorzanin Toruń w kajakarstwie; Kadra Rembertów w strzelaniu; WKS. Legia w tenisie; TS. Giszowiec w pływaniu; AZS. Warszawa w piłce ręcznej; Orlęta Dęblin w lekkoatletyce; Suwalskie TŁ. w łyżwiarstwie; MKSZ. w Gdyni w motocyklizmie; Wisła zakopiańska w narciarstwie; Warta poznańska w boksie; Kolejowy KW. Bydgoszcz w wioślarstwie; Dąb katowicki w hokeju; Czarni Poznań w hokeju na trawie.

Przeciw prądowi

Prima Aprilis

Postanowiłem sobie, że w tym roku nie dam się nabrać na żaden kawał prima-aprilisowy. Stary wróbel nie da się wziąć na plewy, jak młody kanarek na dachu, jakby powiedział radca Stroński. Gdy mi rano służebnica oświadczyła, że jest piękna, słoneczna pogoda, uśmiechnąłem się pod nieogolonym wąsem:

— Aha, Prima Aprilis!

I wybrałem się na miasto w kaloszach i z parasolem. W redakcji naczelny redaktor przywitał mnie bardzo uprzejmie:

— Postanowiłem podwyższyć panu honorarium za felietony...

— Ha, ha, ha! Bujać to my! Prima-Aprilis! — zaśmiałem się jak Mefisto.

Wkrótce potem zawezwano mię do telefonu. Poznałem głos starego przyjaciela, który zniknął z horyzontu od pół roku.

— Przepraszam najmocniej — mówił — że do tej pory nie zwróciłem ci tych głupich stu złotych... Ale dziś chętnie ci służę... Spotkajmy się w...

— Prima Aprilis! — zawołałem i odłożyłem słuchawkę.

Popołudniu otrzymałem wonny bilecik od pięknej pani Z. z zaproszeniem na bridża z kolacją. Odpisałem natychmiast bardzo uprzejmie i dowcipnie:

„Łaskawa Pani! Niestety nie mogę wybrać się dziś na bridża do Pani i odbić się na tych szulerach, którzy ostatni raz mię spłukali, ani skosztować resztek owej twardej kury z ostatniej kolacji, która do tego czasu zapewne już zmiękła, ponieważ dostałem niespodziewanie tyfusu plamistego połączonego z zapaleniem wyrostka robaczkowego i z silnym katarem“.

A jednak dałem się wziąć na kawał! Spotkałem w kawiarni kolegę-felietonistę, który na mój widok zawołał:

— Pogratulować! Doskonały ostatni twój felieton!

— Bardzo mi przyjemnie — uśmiechnąłem się skromnie.

— Prima Aprilis! — ryknął mój kolega.

RYKSKI

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO“

Degórski Tadeusz, dyrektor — Warszawa. Dr Szancer Ignacy, adwokat — Krynica. Chuń Shen Juen, przemysł. — Szanghaj. Egger Michał, fabrykant — Praga. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Laskowski Stanisław, inżynier — Warszawa. Dr Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Kassern Maksymilian, inż. — Łódź. Kraft Władysław, przemysł. — Drohobycz. Dr Kuźniar Czesław, adwokat — Warszawa. Stożyński Kazimierz, inż. rolnik — Darachów. Wojcicki Rościsław, przemysł. — Warszawa. Dr Karpf Józef, przemysł. — Jasło. Andrzejewski Jerzy, literat — Warszawa. Dr Krzesiwo Jan, dyr. Akad. Umiej. — Kraków. Wieloński Stanisław, inż. — Tarnopol. Scherbarth Franciszek, przemysł. — Poznań. Meller Hans, kupiec — Berlin. Trzeciński Gustaw, inżynier — Warszawa. Breza Edward, major — Witowice. Lipowicz Roman, inżynier — Warszawa. Jäger Adam, inspkt. Banku — Cieszyn. Szymkowiak Ludwik, mag. farm. — Warszawa. Klein Dawid, kupiec — Nürnberg. Majewska Henryka, żona kap. — Krosno. Ratafia Abraham, kupiec — Warszawa. Łepkowski Kazimierz, inspkt. Tow. Ubezp. — Warszawa. Frank Karol, inż. — Gdańsk. Majewski Jan, kupiec — Kraków. Warwaciński Ludwik, przemysł. — Warszawa. Malińska Anna, pryw. — Łuck. Dr Manheimer Abraham, lekarz — Stanisławów. Fischer Alfred, kupiec — Warszawa.

Dzień gospodarczy

Stan zasiewów w Polsce
w dniu 15 marca

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 4 tysięcy sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski, z wyjątkiem województwa wileńskiego i nowogródzkiego — gdzie oziminy były pod śniegiem, — w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasach pierwsza liczba dotyczy 15-go grudnia r. ub., druga — 15-go marca r. ub.): pszenica 3.0 (3,4 — 3,4), żyto 3,4 (3,6 — 3,6), rzepak 2,9 (3,5 — 3,6), koniczyna 2,9 (3,1 — 3,2).

Zima tegoroczna odbiła się ujemnie na stanie ozimin, to też zasiewy w połowie marca przedstawiały się znaczne gorzej, niż w połowie grudnia. Silne mrozy, przy braku pokrywy śnieżnej, które rozpoczęły się w połowie grudnia, poczyniły duże zniszczenia w rzepaku i koniczynie, a również miejscami uszkodziły pszenicę. — Wymarzły nadto w wielu miejscach okopowe w dołach i kopcach. Dopiero z końcem grudnia spadł śnieg, lecz już w pierwszej połowie stycznia nastąpiło znaczne ocieplenie, w związku z czym śniegi stajały. Druga połowa stycznia i prawie cały luty odznaczały się również wysoką temperaturą oraz dużą ilością opadów. W okresie tym wytworzył się nadmiar wilgoci w roli, co spowodowało wymoknięcie ozimin na gruntach niżej położonych. W pierwszej połowie marca nastąpił spadek temperatury oraz panowała pogoda zmienna z przelotnymi opadami w postaci śniegu, nadto okres ten zaznaczył się mroźnymi wiatrami i znacznymi wahaniami temperatury pomiędzy dniem, a nocą. Zimne wiatry, oraz mrozy w nocy, a odwilż w dzień, przy dużej ilości wilgoci w roli, wpływały w dalszym ciągu ujemnie na stan ozimin. Na północy kraju, w pierwszej połowie marca, nastąpiły mrozy i spadły śniegi, które w dn. 15-go marca pokrywały pola, ponieważ jednak śniegi spadły na ziemię niezamarzniętą, to była obawa wyprzenia ozimin.

Najlepiej przedstawiały się zasiewy żyta i stan ich był wyższy od średniego, z wyjątkiem wojew. wołyńskiego stanisławowskiego (3,0) i tarnopolskiego (2,8). Stan pszenicy był stosunkowo lepszy w wojew. centralnych i zachodnich oraz krakowskim 3,1 — 3,3) natomiast słabiej przedstawiał się w wojew. wschodnich (2,9) i południowych, z wyjątkiem krakowskiego, (2,8 — 3,0). Rzepaki i koniczyny miały stan niższy od średniego, lub średni. Najgorszy stan wszystkich zasiewów był w wojew. tarnopolskim.

Gaz ziemny w gm. Przyborów pow dębickiego

Na terenie gminy Przyborów pow. dębickiego, na głębokości 220 metrów, natrafiono na bardzo silne, suche, bezwodne gazy typu daszawskiego.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31 marca

Dewizy: Belgia 89.57, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.72, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.91, N. Jork czek 531 3/4, kabel 532 1/8, Oslo 125.22, Paryż 14.11, Sztokholm 128.52, Zurych 119.00, Mediolan 28.01, Helsinki 11.01, Montreal 530.

Tendencja przeważnie słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.57, dolary amer. 530 1/2, dol. kanad. 528, flor. hol. 282.72, franki franc. 14.11, fr. szwajc. 119.00, funty ang. 24.91, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.22, kor. szw. 128.52, liry wł. 16.20, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 82.50.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 64.25, 3 inw. 1 em. 87.00, 87.50, serie nie not., 2 em. 86, 86.50, serie nie not., 5 konwersyjna 68.50, 67.50, 4 premj. dolarowa 41.50, 4 konsolidacyjna 65.00, 64.50 ost setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 122.00, Cukier 40.00, 39.75, Węgiel 40.00, 39.50, 39.75, Modrzejów 21.50, 21.75, Norblin 102.00, 104.00, Starachowice 59.50, 59.25, Zieleniewski 74, 74.50, Żyrardów 62, 62.75, Lilpop 91.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 31. 3. N. Jork 468.13, Paryż 176.73, Mediolan 89.02, Belgia 27.82 1/4, Zurych 20.92 1/4, Amsterdam 882, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 3/4, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 31. 3. N. Jork 37.76, Londyn 176.76, Mediolan 198.75, Belgia 635.25, Zurych 846.25.

Paryż, 31. 3. N. Jork 37.76, Londyn 176.76, Mediolan 198.75, Bruksela 635.25, Zurych 846,25, Amsterdam 20.04, Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 3. N. Jork 446, Londyn 20.88, Paryż 11.81 1/2, Mediolan 23.47 1/2, Belgia 75.05, Amsterdam 236.70, Oslo 104.92 1/2, Kopenhaga 93.22 1/2, Sztokholm 107.65, Berlin 178.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 31 marca

Pszenica obrót 355 ton, tend. ożywiona, żyto 132, tend. spok., jęczmień 103, tend. chwiejna, owies 45, tend. spokojna.

Ogólny obrót 1600 ton.

Siemię słonecznikowe zł. 39—39.50.

IX lista ofiar na Żywy Pomnik
uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa

(Dokończenie).

Narodowa Organizacja Kobiet Lwów, Wacław Kapczyński, prezes Kazimierz Rychlewski, Zarząd Pow. Stron. Narodowego Lwów, Julian Urbanowski, rejent Kazimierz Sokol, inż. Leopold Toruń, ks. Karol Czubryj, Adolf Mischke, dr Władysław Babek, ks. M. Lewandowski, Miejski Urząd Dzieln. II., Mikołaj Olech, **na listy składkowe zebrali:** mgr Wachsman Mieczysław 131 zł. 30 gr., König Feliks Kałusz 119 zł. 45 gr., Starkowa Wanda Stalowa Wola 79 zł. 75 gr., Ludwik Pietras Warszawa 62 zł., prof. Wacław Bembnowicz 46 zł., Administracja „Słowa Narodowego" 45 zł., Stanisław Lambert Warszawa 35 zł. 20 gr., Wacław Michalewicz Równe 21 zł. 65 gr., Piotr Balawender Wola Dobrostańska 17 zł., Dywizja Piechoty Częstochowa 6 zł. 30 gr., **cegiełki rozsprzedali:** Drabinowa Helena i Chuda Michalina 104 zł. 90 gr., Julia Petrykiewiczowa 60 zł., Socha Tadeusz z BGK. 70 zł., Gimnazjum krawieckie im. św. Teresy Lwów 50 zł., Dyrekcje Kinoteatrów: Casino 35 zł., Palace 30 zł., Chimera 30 zł., Kopernik 15 zł., Uciecha 8 zł., Macfordówna Helena 25 zł., Mgr Jerzy Romanowicz 30 zł., Koło Rodzicielskie szkoły męsk. im. św. Antoniego 10 zł., Młodzież szkoły męsk. im. św. Antoniego 5 zł., Bednarz Maria 5 zł., Tadeusz Kilian 2 zł., Rzepa Eufrozyna 2 zł., **po 5 zł. ofiarowali:** Koch Maksymilian, Stan. Chrząszczewscy, Wizytatorka Maria Jaworska, rejent Wysocki Wiktor, dr Aurelia Rychter, dr Józef Leśniewski, ks. Wł. Sygnatowicz Leokadia Fijałkowska, Maria Wołowiczowa, dr Józef Holzer, ks. Piotr Olender, ks. Jan Palica, Maria Kosaczowa, Klasa III. szk. żeńskiej im. św. M. Magdaleny, Piewoński, ks. dr Józef Dajczak, dr M. Ferensiewicz, mgr Jan Filipek, Leon Lachowicz, ks. Fr. Piszczor, ks. Tadeusz Stroński Cieszanów, Dośw. Warsztaty Lotn. Warszawa, Michał Feuer, Pryw. Gimn. Kupieckie Łuck, dr Antoni Stefanowski, Paweł Rożnowiec, Maria Tyczewicz, ks. Marian Florków, ks. Aleks. Jęczalik, Leonard Lubański, Ant. Trojanowska, Jan Uściak, Konopińska, Rob. Kranze, inż. B. B., Pryw. Gimn. męsk. Warszawa, Prosta 14, Franc. Wismont, Franciszek Rostkowski, Cukrownia Michałów, dr Stanisław Tomanek, Tow. Handl. „Kupiec Polski", inż. Tymieniecki, ks. Kazimierz Borcz, Franciszek Binasiewicz, Szumowscy Anin, Urząd Parafialny łać. Bursztyn, Kopaczowie, Maria Wawszczak, 10 zł. Zrzeszenie Urzędników BGK. Lwów, 7 zł. Kanc. Sztabu DOK. Grodno, **mniejsze ofiary złożyli:** A. Pawłowski, Rozpędzikowski, M. Drobniewska, A. i R. Cieszyńscy, ks. W. Wojakowski, J. Wołyński, W. Alchimowicz, St. Stankiewiczówna, B. Dziubek, ks. Salezjanie Sokołów, dr Z. Stefanowicz, Leśniewska, Romanowski, Rauszer, J. Mroczkowski, M. Pniewski, ks. Cieszanowski, Ryszard Kikiewicz, ks. W. Adamczuk, St. Rozłańcowa, dr Z. Kawecka, Hurtownia Apt. Łódź, W. Furman, Ks. W. Malarski, St. Jagodziński, prof. St. Glixeli, ks. St. Kozłowski, OO. Bernardyni Leszniów, Ks. J. Szubarga, K. Sozańska, M. Listowska, Fr. Wolski, kpt. St. Feller, I. Głębski, dr Weigel, St Piwocki, ks. M. Łuczak, ks. A. Żołnierczyk, St. Fryze, A. Krawiński, J. Starkmanówna, J. Gąsiorowski, inż. M. Dudryk, Gimn. Kupieckie T. S. L. Nowy Sącz, ks. Fr. Jastrzębski, T. Pyrzyński, dr St. Swiba, Państw. Szkoła Mech. Kamionka Str., ks. K. Białowąs, inż. B. Piwowar, M. Lewicka, M. Czerszyk-Bąkowska, M. Zieleniewiczowa, M. Lissowski, Dr J. Donat, M. Rożniatowski, ks. Wł. Pelc, ks. Malik, A. Jackowska, Ks. J. Bojarczak, J. Mironowicz, Gamusch, Edward Wyżykowski, ks. A. Urbański, ks. J. Adamski, Domagalski, dr K. Wątorek, F. Kucharski, Z. Kucharska, M. Wątorkówna, S. Grudzieńska, M. Szklonowicz, St. Kurzawa, Stefania Zagórska, J. Kłopocki, R. Kozłowski H. Pępusówna, dr K. Skrowaczewski, Z. Poźniak i ks. J. Stokłosa.

Wszystkim Ofiarodawcom składa Komitet Obywatelski budowy zakładów jak najgorętsze wyrazy wdzięczności i jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Dalsze ofiary składać można na konto P. K. O. Nr. 510.900.

„ŻYWY BÓG"

W Wielkim Tygodniu Rozgłośnia Lwowska realizuje na wszystkie Rozgłośnie P. R. monumentalny cykl słuchowisk wielkopostnych pt. „Żywy Bóg" pióra City i Zuzanny Malard (matka i córka, dwie wybitne autorki słuchowisk francuskich) w przekł. i adaptacji A. Rybickiego, którego praca słuchowiskowa na terenie P. R. może się poszczycić chlubną cyfrą 12 premier.

Prace nad realizacją tego dzieła, które obiegło do tej pory radiofonie całego świata, prowadzone są w Rozgłośni Lwowskiej przy maksymalnym wysiłku całego aparatu odtwórczego.

Słuchowisko „Żywy Bóg" wywołało we Francji wprost niezwykłe echa, dokonywując przemiany duchowej w szerokich rzeszach radiosłuchaczy, o czym świadczą listy i relacje realizatorów. Ponieważ wysłuchanie słuchowiska wymaga niezwykłego skupienia i nastroju, podajemy już dzisiaj dokładne terminy nadania:

I. „Hosanna" nadane będzie w Niedzielę Palmową 2 kwietnia o 17.15—18.

II. „W Wieczerniku" i na „Górze Oliwnej" w Wielki Czwartek 6 kwietnia o 18.30 do 19.15.

III. „Dzień Odkupienia" 7 kwietnia w Wielki Piątek o 18.30—19.15.

IV. „Triumf Zmartwywstania" w Wielką Sobotę 8 kwietnia o 17.15—18.00.

Główną pieczę nad słuchowiskiem roztoczył dyrektor Rozgł. Lw. Juliusz Stefan Petry, nadzór religijny sprawuje ks. kan. Michał Rękas. Kierownictwo artystyczne całości powierzono A. Rybickiemu. Reżyserię objął W. Budzyński.

W rolach głównych wystąpią: J. Żmijewska, T. Woźniak (postać Jezusa), K. Wajda (reporter), w rolach pozostałych T. Suchecka, I. Brenoczy, Z. Lechowa, J. Dalkówna Wł. Majewska, H. Bilinżanka, R. Hierowski, J. Machalski, St. Zielińska, A. Szymański, W. Staszewski, J. Leliwa, T. Przystawski, M. Bielecki, J. Guttner, J. Staszewski, K. Lewicki, Z. Wilczkowski, L. Madaliński, M. Orski, J. Wieszczek, Br. Eckert, C. Halski, J. Zbyszewski i in. Pieczę nad ilustracją muzyczną powierzono ks. dr Stuglikowi i J. Kołaczkowskiemu.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH

80



— Jej wysokość księżna Zofia dała mi pewną obietnicę — rzekła. — Było to jedyne ustępstwo, na jakie zgodziła się wobec wszystkich moich próśb i życzeń. Książę Jerzy Ludwik ma kochankę, panią Busche. Jest to fakt tak dobrze znany, — dodała, podnosząc rękę, gdy Bernstorff uczynił ruch, mający oznaczać zdumienie — że nie mogłabym uwierzyć, że pan, panie kanclerzu, który w naszym imieniu prowadził rokowania w sprawie tego małżeństwa, nie wie o tym.

Berstorff zaczerwienił się i zagryzł wargi. Jeżeli dalej będzie upierał się przy swej nieświadomości, okaże się albo kłamcą albo głupcem. Starał się więc wymknąć na bezpieczniejszy teren.

— Wasza wysokość użyła, jak mi się zdaje, słowa „rokowania" — rzekł udając obrażonego. Eleonora spojrzała na niego zdziwiona.

— Bo przecież, panie baronie, małżeństwo to zostało zawarte dla interesu?

— Dla racji stanu, wasza wysokość.

Ale księżna Eleonora ruszyła ramionami. Głos jej nie był już tak układny, gdy odpowiedziała z pewną niechęcią:

— Jeśli wchodzi w rachubę książę Ernest August, racja stanu jest jednoznaczna z interesami pieniężnymi, które, jak w tym wypadku, wychodzą zawsze na jego korzyść.

Bernstorff nie zyskał tedy nic swoim wybiegiem. Znalazł się teraz na gruncie jeszcze niebezpieczniejszym niż poprzednio.

— Wasza wysokość sama już raczyła powiedzieć, że co się stało, to się nie odstanie. Księżniczka Zofia Dorota i książę Jerzy Ludwik są związani małżeństwem. Oboje są razem w Brockhausen.

— A jutro będą w Hanowerze, — dodała pośpiesznie księżna Eleonora.

— Mają z paradą wjechać do pałacu, gdzie są oczekiwani około południa.

— Proszę jednak pana, panie baronie, abyś zechciał wziąć pod uwagę położenie mojej córki. Hanower będzie odtąd jej domem, tak, jak już jest domem jej męża. On ma tam swoje stosunki, swoich znajomych i przyjaciół a wśród nich jest osoba, która, jak mi to przyrzekła księżna Zofia, ma być wyeliminowana z otoczenia księcia.

— Pani Busche?

— Właśnie pani Busche.

— Doskonale! — Tu Bernstorff rozłożył ręce. Twarz jego rozszerzyła się uśmiechem najwyższego zadowolenia.

— Wasza wysokość, — zawołał. — To najlepsza nowina. Nie będę negował, że słyszałem coś niecoś o przywiązaniu księcia do tej... tej damy... Przyznaję również, że bardzo byłem tym zmartwiony... głęboko zmartwiony. Skoro jednak księżna Zofia — imię jej wymówił z taką czcią, jak gdyby była boginią, dzierżącą w swych dłoniach losy świata — jeżeli księżna Zofia przyrzekła, że książę nie będzie w przyszłości nią się zajmował, możemy być pewni, że przyrzeczenie to będzie dotrzymane.

— Naprawdę? — zapytała porywczo Eleonora. — Księżna Zofia przyrzekła, to prawda. Dla niej jednak przyrzeczenie to dotyczyło sprawy mało ważnej. Nawet w chwili, gdy przyrzekała, myślała o czymś innym. Przyznaję, że nie rozumiem jej wysokości. Nie potrzebuję panu przecież przypominać, panie baronie, że pani von Platen jest kochanką księcia, a zarazem garderobianą księżnej. Dla księżnej Zofii ta kumulacja... jakże by to rzec?.. obowiązków jest widocznie błahostką. Oczywiście, że może się w tym powołać na przykład większości dworów europejskich. Szczerze mówiąc, od chwili, gdy mi dała to przyrzeczenie, obawiam się, że natychmias o nim zapomniała. W jej oczach był to rzecz niegodna wspomnienia.

(C. d. n.)

Z Czortkowa

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI FAŁSZERZY MONET. Wydział śledczy w Czortkowie, zatrzymał przed paru dniami Bronisława Podhajnego l. 16, który puszczał w obieg fałszywe 5-złotówki. W wyniku dalszych dochodzeń zlikwidowano szajkę fałszerzy monet w liczbie trzech osób ze ślusarzem z Jagielnicy na czele Kazimierzem Wiszniewskim, który wyrabiał monety. — Aresztowanych odstawiono do dyspozycji prokuratora S. O. w Czortkowie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Płyną datki na F. O. N.

Rada gminna Zborów postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu przekazać kwotę 2.500 zł. na F. O. N. i ufundować oprócz tego jeden ciężki karabin maszynowy wraz z zaprzęgiem.

Na dorocznym walnym zebraniu członków Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego w Rzeszowie, zapadła jednomyślna uchwała zrzeczenia się dywidendy z czystego zysku za rok 1938. Całą kwotę, przypadającą do podziału między członków uchwalono przekazać na F. O. N. W sumie kwota ta wynosi 3.062.08 zł..

Z Przemyśla

Doniosła uchwała Rady miejskiej

Rada miejska m. Przemyśla na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła na wniosek dr G. Bodnara radnego miejskiego i prezesa Federacji P. R. O. O. następującą deklarację:

Rada miejska, jako przedstawicielka społeczeństwa przemyskiego, staje zdecydowanie i nieugięcie przy boku Naczelnego Wodza, deklarując niezłomną wolę pracy dla Państwa i gotowości dla obrony jego całości. Rada miejska zaleca Zarządowi miasta lokować fundusze rezerwowe miasta w rozpisanej pożyczce na dozbrojenie lotnicze. Deklaracja powyższa została uchwalona jednomyślnie i bez dyskusji.

Z Borysławia

Wielki plan inwestycyjny

Program inwestycyjny Zarządu Miejskiego w Borysławiu na rok 1939-40. przewiduje wykonanie całego szeregu robót mających na celu dalszą poprawę dotychczasowych warunków komunikacyjnych, sanitarnych i szkolnych. W dziale komunikacyjnym projektuje się wykonanie na ul. gen. Zielińskiego i ul. dra Wojciechowskiego trwałej nawierzchni łącznej długości 1 kilometra, kosztem około 200 tys. złotych. Równocześnie drohobycki Wydział Powiatowy w porozumieniu z Zarządem m. Borysławia wykona trwałą nawierzchnię na ulicach Kościuszki i Drohobyckiej długości 950 metrów W dziale sanitarnym przewiduje się przebudowanie sieci wodociągowej kosztem 84 tysięcy zł., i przebudowę ujęcia wodociągowego kosztem 224 tysięcy zł., wykonanie dalszych wierceń poszukiwawczych za wodą do picia kosztem 20 tys. zł. oraz regulację potoków i rzek przepływających przez Borysław, na długości 8.285 metrów, kosztem 446.200 zł. W dziale szkolnictwa przewiduje się wzniesienie muru na 1 i 2 piętrze szkoły bliźniaczej, której budowę rozpoczęto w latach ubiegłych.

Realizacja programu inwestycyjnego zależna jest od zatwierdzenia wysokości podatku kopalnianego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak i od wysokości kredytów od Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych. Ponad to w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym opracowany został 10-letni program zabrukowania 27 klm. ulic w katastralnych granicach miasta kosztem 4.100 tys. zł.

Z Zaleszczyk

Osada polska Śmigłowo pod Zaleszczykami

W powiecie zaleszczyckim, tuż obok Zaleszczyk, powstała niedawno z parcelacji osada polska Żyrawka. W ostatnich dniach za zgodą Marszałka Śmigłego Rydza osada Żyrawka otrzymała nazwę Śmigłowo. Przemianowanie osady polskiej odbyło się bardzo uroczyście. Do Śmigłowa przybyli przedstawiciele władz a m. in.: w imieniu P. Wojewody tarnopolskiego starosta p. Krzyżanowski, ze Straży Granicznej nadkomisarz p. Słoka, komisarz p. L. Kusto, rotmistrz St. Kociejowski z K. O. P., kierownik Sądu grodzkiego p. Juzwa oraz liczne rzesze ludności z osad: Śmigłowo, Leonówka i Bedrykowce.

Raport plutonu Zw. Strzeleckiego odebrał starosta Krzyżanowski, a następnie uroczystość odbyła się w lokalu placówki Straży Granicznej Bedrykowce. Starosta Krzyżanowski odczytał pismo z kancelarii Marszałka Śmigłego Rydza, w którym Naczelny Wódz wyraża zgodę na nazwanie osady jego imieniem. Starosta Krzyżanowski złożył podziękowanie w imieniu ludności Naczelnemu Wodzowi i podkreślił gotowość obywateli pogranicza w służbie dla Polski.

W dalszym ciągu uroczystości nadkomisarz p. Słoka stwierdził istnienie ścisłej współpracy Straży Granicznej ze społeczeństwem pogranicza. Należy podkreślić, że strażnicy z Komisariatu Zaleszczyki, po trudach swej codziennej służby poświęcają swój wolny czas pracy społecznej, służąc radą i pomocą ludności pogranicza.

Ze Stanisławowa

KOMISJE WYBORCZE W STANISŁAWOWIE. W związku z rozpisaniem wyborów do Rady Miejskiej m. Stanisławowa na dzień 7 maja r. b. P. Wojewoda stanisławowski powołał komisję wyborczą w składzie: przewodniczący głównej komisji wyborczej Władysław Kadów, zastępca przewodniczącego dyr. Pieniążek. Przewodniczącymi komisji okręgowych zostali: Okręg I — Wład. Laskowski, zast. M. Pozowski, II — przew. dr Marceli Gruber, zast. prof. Aksenty, III — przew. dyr. Umański, zast. A. Ziarkiewicz, IV — przew. dyr. Pilawski, zast. płk Tobasiewicz, V przew. dyr. Rotter zast. L. Wanke, VI — przewodn. inż. Langer, zast. A. Ilczyszyn, VII — przew. inż. Czekierski, zast. Fr. Szafrański, IX — przew. Miecz. Żurawski, zast M. Korzeniowski, X — przew. St. Świżewski, zast. E. Mikulik.

Z Jarosławia

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ Pod przewodnictwem burmistrza dra Siary odbyło się posiedzenie starej Rady. Przedmiotem obrad była sprawa dotacji Funduszu Pracy, przyznana gminie w kwocie 50.000 zł. na roboty publiczne pod warunkiem, że roboty te będą wykonane na ulicy Dietziusa, a więc na drodze państwowej. Ponad to przyznał Fundusz Pracy Zarządowi miejskiemu kredyt materiałowy w wysokości 14,150 zł. Ponieważ Fundusz Pracy zażądał bezzwłocznej uchwały, Rady miejskiej, dlatego też zwołano starą Radę, gdyż nowa nie jest jeszcze uprawomocniona.

Rada miejska przyjęła dotację 50.000 zł. pod tym warunkiem, że na drogę państwową (ul. Dietziusa) przypadnie 30.000 zł., zaś pozostała kwota na inne drogi. Ponadto Rada przyjęła nadzwyczajny budżet dodatkowy, zamykający się w kwocie 11.000 zł. W ostatnim punkcie porządku dziennego interpelowali radni w sprawach dróg na przedmieściach, szkoły na Łazach kostkowskich i t. d.

PROGRAM *radiowy*

SOBOTA, 1 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Transmisja z ul. Legionów i dworca głównego: Rozbudowa Lwowa (reportaż). — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Koncert orkiestry Seredyńskiego. — 14.00 Lw. Audycja dla dzieci od lat 5-ciu do 90-ciu. — 14.15 Lw. Komunikaty z miasta i prowincji. — 14.20 Lw. „Poradnik rodzicielski". — 14.30 Lw. Płyta. — 14.35 Lw. „Ostatnie wynalazki" — inż. prof. Fr. Cwaniak. — 14.45 Lw. Giełda lwowska i Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro i na cały rok. — 15.00 Lw. „Ciuciubabka radiowa" — wesoła audycja dla dzieci W. Budzyńskiego. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Kronika literacka" — I. Gałczyński. — 16.35 Lw. Motety Orlando di Lasso w wyk. lw. oktetu wokaln. pod dyr. J Kołaczkowskiego. — 17.00 Nabożeństwo z Częstochowy. — 18.00 Lw. Wiad. z ostatniej chwili. — 18.05 Lw. „Wróżka Tanagra" przed mikrofonem. — 18.15 Lw. Rozmowa słuchaczów z dyr. J. Petrym. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 „Z tajników mowy" — prof. K. Mieslesz. — 19.20 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Wesoły koncert z udz. „Znaku zapytania". — W przerwie: „Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem" — w oprac. A. Bohdziewicza. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Ryga. „Rozwódka" — operetka Falla.
19.30 Oslo. Koncert orkiestrowy. Sol. M. Muenz.
21.00 Rzym. „Maria d'Alessandra" — opera Ghedini'ego.
21.30 Paris PTT. „Francuskie opery komiczne".
21.45 Rennes. Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 2 KWIETNIA

Godz. 7.15 „Serdeczna Matko". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika": Pozdrowienie, Skrzynka roln. red. Góralewskiego, Pieśni ludowe. — 9.15 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża. — 11.00 Lw. Muzyka z płyt i program na jutro. — 11.45 Przegląd czasopism. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Gródek Jagielloński" — J. Liwoczyński. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady oraz melodie. — 15.00 Lw. „Lwowska Warta", transmisja z Sokolnik. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Konferencja wielkopostna — ks. prof. Klepacz. — 16.45 Lw. Liryczne nastroje — orkiestra Seredyńskiego. — 17.15 Lw. „Żywy Bóg" — I: „Hosanna" — C. i Z. Malard w oprac. i przekł. A. Rybickiego. — 18.00 Konc. polskiej muzyki religijnej. — 18.50 Chwilka Biura Studiów. — 19.00 „Powitanie wiosny" — koncert. — 19.30 Lw. „Lwowski Teatr Akademicki" — Z. Łempicki. — 19.40 Lw. „Gospoda pod Lwem" — W. Budzyńskiego. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. 20.15 Wiad. sport., Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro. — 21.20 Muzyka lekka. — 22.10 „Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą"... — w 90-tą rocznicę śmierci Słowackiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Mediolan. Koncert symf. Sol. Alfred Cortot.
19.00 Wrocław. Sonaty fort. Beethovena.
19.35 Londyn Reg. Niedzielny koncert wieczorny.
20.00 Sztokholm. „Wiosna w Wiedniu" — radiopotpourri.
21.00 Rzym. Koncert symf.
22.05 Droitwich. „Pasja" w/g św. Jana — oratorium Bacha.

OGŁOSZENIA



MAMUSIU!

Kup mnie

BUCIKI

w FIRMIE

I. SCHLEIER

Lwów, Legionów 35

gdyż są one trwałe, dobre i wygodne

4248

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KOLEJKI,
Wózki, Lokomotywki, Kafary, Betoniarki, Formy, Wibratory, Tłuczki, Windy — „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 11631

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

RÓŻE
w najnowszych odmianach, wino samopnące, drzewka owocowe, rozsada szparagów i truskawek sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza Lwów, Zamarstynowska 167. 11640

KOŁDRY
wytworne, bielizna pościelowa, stołowa, ręcznej roboty, 50 proc. taniej. Freilich, Sykstuska 21. 4216

MORZA Z CAPRI,
męża mego, artysty Feliksa Wygrzywalskiego, sprzedam. Tarnowskiego 62. 116

K R E M Y



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

SPRZEDAJEMY! KUPUJEMY!!! okazyjnie: Meble! Kilimy! Dywany! Obrazy! Maszyny: szycia, pisania! Radio! Fotografika! Patefony! Fortepiany! Pianina! Antyki! Starożytności!!! Zgłoszenia Sprzedaż: Rynek! numer dziewiąty!!! „Dom Uniwersalny“ Drzewińskiego! Telefon 285-48. Prosimy o liczne odwiedziny!!! 11633

LORNETKI POLOWE
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 511.406

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma **Stanisław Chęć** Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon 118-55. 4130

MEBLE kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane oraz pojedyncze części, tapczany, nowoczesne urządzenia kuchenne. Meble gięte, żelazne i tapicerowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach — poleca **Fabryczny skad mebli STEIL i Ska**
Lwów, Kazimierza Wielkiego 28, tel. 264-13. 4235

Zawiadomienie!

Już nadeszły wiosenne płaszczyki, ubranka i sukienki oraz wszelkie nowości dziecięce w wielkim wyborze

„PAŁAC DZIECKA“ Lwów, Rutowkiego 1
Gmach Sprechera, tel. 116-97

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!
Zanim kupisz meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni! 4121

Daj grosz na T. S. L.

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PERSKI DYWAN
kupię natychmiast gotówką, przed świętami. Administr. „Dobry stan“. 11632



DRÓB KUPUJĘ
każdą ilość — dobre ceny.
M. WIRGA
Lwów, ul. Sienkiewicza 3

Różne

PRZYJMUJEMY
przedpłatę na pisma zbiorowe ADOLFA DYGASIŃSKIEGO. Polecamy ostatnie nowości rynku księgarskiego, nowości niemieckie, czasopisma. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA Lwów, ul. Akademicka 16, tel. 226-42. 3933

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11620

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893



BARSZCZ
z uszkami... owszem bardzo chętnie, ale łyżką śnieżno białą — posrebrzoną przez „Galwanoplater“ umiejętnie. Kopernika 14.

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY
pokój umeblowany, — biuro dwupokojowe do wynajęcia. Plac Bernardyński 14. 11644

POKÓJ
pełnokomfortowy, słoneczny, frontowy, katolikom na stanowisku. Ochronek 4 a, m. 1 11642

PIĘCIOPOKOJOWE
piękne mieszkanie dla dużej rodziny. — Peowiaków (Kadecka) 4. 11615

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie zaraz do wynajęcia. Matejki 8. 11654

POKÓJ
kawalerski z pełnym komfortem, skromny. Jabłonowskich 32, lewy parter. — Z utrzymaniem lub bez. 11648

POKOJE
piękne, umeblowane, osobne wejście, łazienka — pierwszorzędne utrzymanie, dla przyjezdnych. Ul. Koralnicka 6. m. 5. 11646

TRZY POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, na Kolonii Profesorskiej, b. tanio do wynajęcia. Wiadomość tel. 106-17, godz. 9—11 rano. 11635

UL. TEATYŃSKA 8.
zaraz do wynajęcia: a) front, II piętro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, półkomfort, b) oficyny. I piętro, 3 pokoje, kuchnia bez komfortu Właścicielka wskaże. 11637

DWU-
trzypokojowe mieszkanie pełnokomfortowe do wynajęcia. Okólskiego 6, telefon 202-85. 11650

KLATKA
schodowa — pokój piękny, frontowy, umeblowany. — Skarbkowska 4, III, 18. 11645

TRZY — CZTERY
pokoje, komfort, do wynajęcia, willa, ogród. Wiadomość: Gipsowa 12, parter. 11652

DO WYNAJĘCIA
od 1-go maja mieszkanie 3-pokojowe, słoneczne, komfort, etażówki. Wiadomość: Grecka 5, między 3—5 — u gospodarza. 11653



4015

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, nowy dom, boczna Łyczakowskiej — do wynajęcia od zaraz. Informacje: tel. 202-18. 11647

MIESZKANIE
czteropokojowe — komfort, słoneczne, frontowe, wysoki parter. Reymonta 1, telefon 284-60. 11651

POKÓJ
umeblowany, ładny, niekrępujący, w parterze, zamożnym wynajmę. Ulica Zamojskiego 4. 11655

CZTERY POKOJE
przynal., III piętro, ul. Piłsudskiego 8, od 1 kwietnia do wynajęcia. 11649

Wolne posady

INTELIGENTNY
towarzysz—pielęgniarz dla psych cznie chorego — potrzebny. — Zgłoszenia pod „Referencje“ do Administracji. 11643

MATRYMONIALNE

POLAKA,
człowieka samotnego jak ja, lat 30 - 40, poznam, cel matrymonialny, mam średnie wykształcenie, lubię przyrodę. Listy proszę kierować „Wirocka“ Admin. 11657

3. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 357/I/38 — 718/I/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 13-go kwietnia 1939 roku o godz. 12-tej w lokalu firmy „Bakum“ Szczepański Stefan i Stanisław i Greibner Tadeusz, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 prasy mimośrodowej do bakelitu wartości 600 zł, 1 tokarki elektr. dużej, wartości 250 zł.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 19 listopada 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 13-go kwietnia od godz 8—12-tej w lokalu zobowiązanych we Lwowie, ul. Potockiego 58 a.

Kierownik Urzędu
4253 **Mgr Pietrzkiewicz**

2. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 115/4/38 We Lwowie, dnia 27 III 1939

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1939 r. o godz. 12-tej w lokalu p. Inż. Stohla, ul. Lindego 9, celem uregulowania należności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji następujących ruchomości:

1) maszyna do pisania „Ardel“, 2) 3 biurka jasno lakierowane, 3) szafa jasno lakierowana, 4) dywan około 6 m², 5) biurko czarne z płytą szklaną, 6) jedna szafa trójdzielna. 7) aparat radiowy 5-lampowy „Telefunken“ — ocenionych na kwotę 2.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 14 kwietnia 1939 r. od godz. 11—12-tej w lokalu zobowiązanego.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
4257 **Jamroz**

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. **W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900.** Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą** obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm** (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42.
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“. Lwów, ul. Zimorowicza 15